

Co czwarte łożysko na eksport

Załoga Poznańskiej Fabryki Łożysk Toczących ma wyproduktować w roku bieżącym 4,1 mln sztuk łożysk tj. o 24,9 procent więcej niż w roku ubiegłym. Ten istotny wzrost produkcji osiągnięty zostanie przede wszystkim drogą wzrostu wydajności pracy. Liczba zatrudnionych wzrosła bowiem tylko o 3,4 procent.

Przed załogą PFET postawiono także zadanie zwiększenia w roku 1966 eksportu łożysk do 1,1 mln sztuk, czyli o 67,2 procent. Co czwarte wyprodukowane w Poznaniu łożysko przeznaczone będzie dla odbiorcy zagranicznego. W pierwszym rzędzie dla krajów członkowskich RWPG.

(pch)

Wysokie wyróżnienie prof. dr. F. Dembińskiego

Znakomity uczony polski, kierownik Katedry Szczegółowej Uprawy Roślin WSR w Poznaniu, kier. Zakładu Roślin Oleistych IUNG, członek korespondent PAN, od 1959 r. przewodniczący Rady Naukowo-Technicznej przy Ministrze Rolnictwa, prof. dr. Felician Dembiński udekorowany został przez Radę Państwa Krzyżem Komandorskim Orderu Odrodzenia Polski.

W ciągu z górą 40-tu lat pracy prof. F. Dembiński oddał wielkie usługi polskiemu rolnictwu. Jednym z głównych osiągnięć profesora w latach 1950—1965 jest koncepcyjny i metodyczny opracowanie zasad wdrażania wyników nauki do praktyki w uprawie rzepaku ozimego. Przez stosowanie — zgodnie z zaleceniami prof. Dembińskiego — odpowiednich dawek nawozów azotowych i metod agrotechnicznych, przeciętny plon rzepaku z hektara w woj. poznańskim wzrósł w latach 1958—1965 z niecałych 10 do ponad 20 kwintali.

Jako przewodniczący Rady Naukowo-Technicznej przy Ministrze Rolnictwa a jeszcze wcześniej doradca Ministra, prof. dr. Felician Dembiński położył duże zasługi w dziedzinie organizacji nauk rolniczych i koordynacji badań naukowych oraz w unowocześnianiu polskiego rolnictwa.

PAP

Pesymizm obrad luksemburskich

Pierwszy dzień obrad sześciu ministrów spraw zagranicznych Europejskiej Wspólnoty Gospodarczej (EWG) w Luksemburgu zakończył się w atmosferze niepewności co do szans powodzenia konferencji — stwierdza komentator Agencji France Presse. Trzeba jeszcze poczekać na drugi dzień obrad, aby wyrobić sobie ostateczną opinię.

Temperatura spadła najmniej po obiedzie, wydanym w poniedziałek wieczorem przez premiera Luksemburga — Wernera dla obradujących ministrów. Przeprowadzone z tej okazji rozmowy nie przyniosły oczekiwanej odwilży — pisze komentator. Wręcz przeciwnie, wydaje się, że wyjaśnienia delegacji francuskiej na postawione jej pytania przyniosły pewne uszczyplenie stanowisk, w szczególności wśród Niemców. (PAP)

Rok XXII
Wyd. ABPoznań
środa, 19. I. 1966Cena 50 gr
Nr 15 (6821)

Nowe zadania polsko-węgierskiej współpracy

18 bm. opuściła Warszawę udając się w drogę powrotną do Budapesztu węgierska delegacja gospodarcza, która pod przewodnictwem Antala Apro wicepremiera rządu WRL uczestniczyła w VI sesji Polsko-Węgierskiej Komisji Współpracy Gospodarczej.

Delegację węgierską żegnali przedstawiciele rządu PRL, którzy brali udział w rozmowach gospodarczych polsko-węgierskich.

Przed wyjazdem węgierskich gości przewodniczący obu rządowych delegacji: przewodniczący Komisji Planowania przy Radzie Ministrów — Stefan Jedrychowski oraz wicepremier rządu węgierskiego — Antal Apro w rozmowie z przedstawicielem PAP red. Jerzym Wysokińskim dokonali oceny przeprowadzonych rozmów i dotychczasowej współpracy ekonomicznej między obu krajami.

Nasze obrady przebiegały w szczególności dobrej, rzeczowej, a jednocześnie serdecznej atmosferze, w takiej właśnie, jaka cechuje naszą współpracę gospodarczą — stwierdził S. Jedrychowski.

Szybsze niż w stosunkach z innymi krajami tempo wzrostu obrotów towarowych z Węgrami, szczególnie w zakresie maszyn i urządzeń, ciągle rozszerzane powiązania gospodarcze i techniczne między obu krajami korzystnie wpływają na rozwój gospodarczy obu krajów. Im głębiej zapoznaliśmy się z gospodarką Węgier, tym więcej widzimy dziedzin, w których współpraca może być obustronnie korzystna.

Obecnie przedstawiciele resortów gospodarczych podpisały umowę o wzajemnych dostawach kooperacyjnych wyrobów przemysłu motoryzacyjnego obu krajów do 1970 r. Dostawy kooperacyjne osiągną łączną wartość ok. 200 mln. zł. dew. Realizacja wzajemnych dostaw kooperacyjnych powinna pozwolić na ograniczenie inwestycji w naszym przemyśle ciężkim — w zakresie rozbudowy odlewni metalu kolorowych oraz niektórych zakładów produkujących zespoły do autobusów i samochodów ciężarowych. W ten sposób przemysł ciężki

Po 3 miesiącach małżeństwa

Wkrótce rozwód Christine Keeler?

23-letnia Christine Keeler, znana z afery b. brytyjskiego ministra wojny, Johna Profumo, będzie prawdopodobnie ubiegać się o rozwód ze swym mężem Jamesem Levermore, którego poślubiła w październiku ub. roku.

Po burzliwej kłótni z małżonkiem opuściła dom udając się do swej matki. Christine Keeler, która używa obecnie nazwiska swego męża, spodziewa się w lipcu dziecka.

PAP

ki będzie mógł w większym stopniu skoncentrować nakłady finansowe na wykonaniu innych zadań produkcyjnych.

Na obecnej sesji komisji określono nowe zadania, które zamierzamy rozwiązać drogą specjalizacji.

Dokończenie na str. 2



Żołnierze amerykańscy w maskach gazowych podczas akcji przeciwko nowostancom poludniowowietnamskim w pobliżu drogi do Trung Lap.
CAF — Photofax

Przygotowania do Zjazdu Wojewódzkiego ZSL

29 i 30 stycznia br. odbędzie się w Poznaniu w sali Pałacu Kultury — VIII wojewódzki zjazd delegatów Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego. W związku z tym odbyła się wczoraj konferencja prasowa, na której prezes WK ZSL — Józef Wroniak, poinformował o rozwoju wojewódzkiej organizacji stronnictwa i o przygotowaniach do zjazdu.

ZSL liczy w naszym województwie 2246 kół wiejskich i przyzakładowych, zrzeszających 34.000 członków. W tej liczbie mamy 24.600 rolników, spośród których ponad 22 tysiące należy równocześnie do kółek rolniczych. W ostatnich dwóch latach, w okresie od poprzedniego zjazdu, szeregi stronnictwa powiększyły się o 4 tysiące członków. Warto dodać, że w stronnictwie działa czynnie 4 tysiące kobiet oraz 6 tysięcy młodych w wieku do lat 30.

Wyrazem zaangażowania w życie polityczne wsi jest m. in. czynny udział ludowców w pracy rad narodowych, organizacji społecznych i zawodowych, w spółdzielczości wiejskiej, a co najważniejsze — w szkoleniu ideowo-politycznym, które coraz częściej odbywa się w gromadach wespół z organizacjami wiejskimi PZPR. Współpraca i współdziałanie znajdują również wyraz na szczeblach gromadzkich, powiatowych i między wojewódzki komitetami ZSL i PZPR.

Od 15 bm. odbywają się we wsiach, gromadach i powiatach spotkania aktywnych stronnictwa z delegatami. Zgłasza

Nowa placówka handlu zagranicznego

Od lutego br. rozpocznie działalność w Poznaniu nowa placówka handlu zagranicznego. Będzie nią delegatura centrali „Animex”, która zajmuje się eksportem artykułów i przetworów pochodzenia zwierzęcego. Jest to już 8 delegatura, a 11 z rzędu placówka handlu zagranicznego w naszym mieście. Mieścić się ona będzie przy poznańskim oddziale PIHZ, ul. Głogowska 26

(x)

Zakończenie Plenum KW PZPR w Katowicach

18 bm. w Katowicach zakończył się w godzinach popołudniowych obrady Plenum Komitetu Wojewódzkiego PZPR, poświęcone omówieniu warunków dalszej realizacji uchwał IV Plenum KC PZPR.

W obradach uczestniczyli: członek Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR — Ryszard Strzelecki, zastępca kierownika Wydziału Organizacyjnego KC — Tadeusz Rudolf i zastępca kierownika Wydziału Przemysłu Cieskiego i Komunikacji KC — Edward Karelus.

Obrady podsumował członek Biura Politycznego KC i sekretarz KW PZPR — Edward Gierrek. (PAP)

Piąta rocznica śmierci Lumumby

W Leopoldville z okazji piątej rocznicy śmierci Patrice Lumumby odbyła się 17 bm. msza żałobna z udziałem działaczy afrykańskich i niektórych dyplomatów.

Przewodniczący „Ruchu Narodowego im. Lumumby”, Antoine Kiwewa, w przemówieniu wystąpił z żądaniem wzniesienia pomnika na cześć Lumumby i powtórzonego nazwania jednej z ulic w Leopoldville jego nazwiskiem. (W 1965 roku Csombe zmienił nazwę tej ulicy). (PAP)

Rozbieżne opinie na temat wojny w Wietnamie

Głosy prasy amerykańskiej

Prasa amerykańska poświęca dużo miejsca sprawie ewentualnego wznowienia bombardowań terytorium DRW. Dwaj rzecznicy Białego Domu, Moyers i McCloskey, w swoich oświadczeniach poniedziałkowych nie stwierdzili wyraźnie, że naloty nie zostaną wznowione.

Celowość podobnych kroków zakwestionowali ostatnio senatorzy Mansfield, Aiken i Javits. Przywódca mniejszości republikańskiej w Izbie Reprezentantów Ford pozostawił decyzję Johnsonowi, zaznaczając, że przerwa nie może przeciągać się w nieskończoność. Generał Grene, dowódca korpusu marynarki wojennej, niedwuznacznie opowiedział się za wznowieniem nalotów.

Podobnie rozbieżne opinie wyrażają poszczególne dzienniki. Interesujący jest artykuł redakcyjny dziennika „Washington Post” z 16 bm., który wypowiada się przeciwko eskalacji działań wojennych w wypadku niepowodzenia obecnej akcji dyplomatycznej. Dziennik przeciwny jest także nasilaniu działań wojennych prze-

mo „pokoju ofensywy” nie jest gotowa do rzeczowych negocjacji i porozumień w warunkach, które byłyby możliwe do przyjęcia dla obu stron. Komunikat sajsjoński interpretowany jest jako dalszy dowód, że administracja nie zamierza uznać NFWWP i zgodzić się na udział jego przedstawicieli w rządzie koalicyjnym, że dążyć będzie do osłabienia pozycji i w miarę możliwości rozbić partyzantów, oraz że pragnie przed jakimiśkolwiek rozmowami wzmożnić pozycję rządu marszałka Ky.

PAP

Breżniew i Szelepin powrócili do Moskwy

W poniedziałek powrócili specjalnym samolotem do Moskwy pierwszy sekretarz KC KPZR Leonid Breżniew, Aleksander Szelepin członek prezydium i sekretarz KC KPZR oraz członkowie obu delegacji.

Jak wiadomo, Leonid Breżniew stał na czele partyjno-rządowej delegacji ZSRR, która przebywała z oficjalną wizytą w Mongolskiej Republice Ludowej, zaś Aleksander Szelepin przewodniczył delegacji radzieckiej, która odwiedziła Demokratyczną Republikę Wietnamu. (PAP)

Zjazd elektryków poznańskich

Wczoraj, w Domu Techniki w Poznaniu, rozpoczęła się dwudniowa konferencja naukowo-techniczna zorganizowana przez Wydział Elektryczny Politechniki Poznańskiej oraz Oddział Poznański Stowarzyszenia Elektryków Polskich. Konferencja ta ma na celu przedstawienie najnowszych osiągnięć i wiadomości z zakresu elektryki oraz wymianę spostrzeżeń przedstawicieli nauki i świata przemysłowego. Zjazd, zwołany w jubileuszowym roku 60-lecia istnienia Szkoły Technicznej, 20-lecia Inżynierskiej oraz 10-lecia Politechniki — stał się równocześnie okazją do spotkań absolwentów naszej uczelni, reprezentujących dziś kilkadziesiąt różnych ośrodków naukowych i przemysłowych Polski.

Gośćmi konferencji — obok władz Politechniki z rektorem, prof. dr. inż. Zb. Jasiekim na czele — byli m. in. sekretarz generalny SEP mgr inż. H. Zdzielec oraz przedstawiciel Wydziału Ekonomicznego KC PZPR mgr inż. A. Wyrzykowski.

Konferencję otworzył dziekan Wydziału Elektrycznego Politechniki doc. mgr inż. J. Węglarz. Referat plenarny pt. „Ekonomiczny dobór niektórych elementów i parametrów układu elektroenergetycznego zakładów przemysłowych” wygłosił prof. dr inż. S. Seidel.

Dalsze obrady toczyły się w dwu sekcjach: elektroenergetyki i elektrotechniki przemysłowej.

Dziś — ciąg dalszy referatów i dyskusji. (wch)

Eksplzja w rafinerii NRF

W rafinerii „Caltex” niedaleko Kelsterbach (NRF) nastąpił we wtorek rano gwałtowny wybuch, który wywołał wielki pożar. Eksplozję słychać było w promieniu dwóch kilometrów, a słup dymu wznosił się na wysokość kilkuset metrów.

Jednostki straży pożarnej, zmobilizowane z całego okręgu, nie zdołały w godzinach popołudniowych w pełni opanować pożaru. Jak wynika z pierwszych relacji, w katastrofie zginęła jedna osoba, a rannych zostało około 50 robotników; stan dziesięciu z nich jest bardzo ciężki. (PAP)

Najmłodszy narciarz na start



Smarujcie narty i trenujcie, adw. w niedziele spotkamy się na tradycyjnych wsiach narciarskich dla dzieci w Łasku Golecińskim. Pierwsze informacje o zimowej imprezie „Głosu” zamieszczamy dzisiaj na str. 6.

Koszty wojny wietnamskiej

Przedstawiciele amerykańskich kół rządowych powiedzieli dziennikarzom na konferencji prasowej, która odbyła się w sobotę wieczorem w Waszyngtonie, że koszty wojny wietnamskiej zostaną przeliczone dwukrotnie zwiększone w roku budżetowym, rozpoczynającym się 1 lipca br. Oceniają oni wydatki USA na wojnę w Wietnamie na około 10.500 mln. dolarów, w roku budżetowym 1966-1967, podczas, gdy te same koszty w ubiegłym roku budżetowym (tzn. w tym, który zakończy się 30 czerwca br.), wynosiły 4.700 mln. dolarów.

Równocześnie przedstawiciele administracji USA zastrzegali, że zaprojektowane wydatki „mogą jeszcze ulec zmianie”, ponieważ nie wiadomo jeszcze, jak rozwinie się sytuacja wojenna. W związku z tym przypuszcza się, że prezydent Johnson, który 24 stycznia przedstawi Kongresowi projekt budżetu, zażąda 12 mld. do 13 mld. dolarów na pokrycie zwiększonych wydatków wojennych. Część tej sumy miałyby zostać zużyta jeszcze w bieżącym roku budżetowym.

Przewodniczący połączonego kongresowego komitetu produkcji obronnej, senator A.W. Robertson, oświadczył w poniedziałek, że gospodarka Stanów Zjednoczonych „zaczyna odczuwać” ciężar wojny wietnamskiej. Objawia się to tendencjami: inflacyjnymi.

PAP

Komunikat MON

Rekrutacja do oficerskich szkół zawodowych

Ministerstwo Obrony Narodowej ogłasza ochotniczą rekrutację kandydatów do następujących oficerskich szkół zawodowych:

- Oficerska Szkoła Wojsk Zmechanizowanych im. T. Kościuszki we Wrocławiu,
- Oficerska Szkoła Wojsk Pancernych im. St. Czarnieckiego w Poznaniu,
- Oficerska Szkoła Wojsk Rakietowych i Artylerii im. gen. J. Bema w Toruniu,
- Oficerska Szkoła Wojsk Obrony Przeciwlotniczej im. por. M. Kalinowskiego w Koszalinie,
- Oficerska Szkoła Lotnicza im. J. Krasińskiego w Dęblinie,
- Techniczna Oficerska Szkoła Wojsk Lotniczych im. gen. W. Wróblewskiego w Olesnicy,
- Oficerska Szkoła Łączności im. płk. B. Kowalskiego w Zegrzu k. Warszawy,
- Oficerska Szkoła Wojsk Inżynierskich im. gen. J. Jasińskiego we Wrocławiu,
- Oficerska Szkoła Wojsk Chemicznych im. S. Zielińskiego w Krakowie,
- Oficerska Szkoła Samochodowa im. gen. A. Waszkiewicza w Pile,
- Oficerska Szkoła Uzbrojenia im. por. W. Bągińskiego i ppłk. A. Wierzykiewicza w Olsztynie,
- Oficerska Szkoła Radiotechniczna im. kpt. S. Bartosika w Jeleniej Górze,
- Oficerska Szkoła Wojsk Ochrony Pogranicza w Kętrzynie.

O przyjęciu do oficerskich szkół zawodowych ubiegać się mogą kandydaci spośród młodzieży cywilnej i wojskowej, którzy odpowiadają następującym warunkom:

- ▶ posiadają obywatelstwo polskie,
- ▶ są stanu wolnego,
- ▶ nie przekroczyli 24 roku życia (podoficerowie zawodowi — 28 lat), a kandydaci, ubiegający się o przyjęcie do Oficerskiej Szkoły Lotniczej — 23 roku życia,
- ▶ posiadają odpowiednią zdolność fizyczną i psychiczną do służby wojskowej (kategoria „a”) oraz zdolność do służby w charakterze ucznia wojskowej szkoły zawodowej, stwierdzoną orzeczeniem właściwej wojskowej komisji lekarskiej,
- ▶ ukończyli szkołę ogólnokształcącą stopnia licealnego lub inną szkołę, uprawniającą do studiów w szkołach wyższych,
- ▶ posiadają odpowiednie kwalifikacje społeczno-polityczne.

Dodatkowym warunkiem przyjęcia do Oficerskiej Szkoły Lotniczej jest posiadanie przez kandydatów odpowiedniej zdolności fizycznej i psychicznej do służby w lotnictwie, stwierdzonej przez Wojskową Komisję Lotniczo-Lekarską, odbycie przeszkolenia lotniczego na obozach Lotniczego Przeszkolenia Wojskowego, organizowanego przez Aeroklub PRL. Skierowania na obozy LPW, wydawane są po pomyślnym zdaniu egzaminu

Zamach stanu z pozorami legalności

Sytuacja w Nigerii po przewrocie

Według informacji AFP, w północnej i zachodniej części Nigerii — w miastach: Kadunie, Kano, Enugu i Ibadanie na ogół panuje spokój. W stolicy Nigerii — Lagos — życie powróciło do normy.

Otwarte są banki. Do uspokojenia nastrojów przyczyniła się zapowiedź generała Ironsi, że armia podejmie wszelkie konieczne środki, aby przywrócić porządek. Radio i telewizja nadają programy przekonywujące, że ludność przystąpiła do normalnych zajęć. Korespondent Reutera stwierdza we wtorek rano, że w Nigerii usanowione zostały rządy wojskowe. Żaden z poprzednich ministrów cywilnych nie pozostał w nowym rządzie, na którego czele stoi generał Ironsi. Wszystkie jednostki wojskowe, łącznie z garnizonom w Kadunie (północna Nigeria), który kierował rebelią — przyłączyły się do naczelnego dowódcy. Nadal brak wiadomości o losie premiera Tafawa Balewy i ministra finansów Festusa Okotie-Eboba.

Koncerty i sesja



Z okazji przypadającej w bieżącym miesiącu 20 rocznicy śmierci wybitnego kompozytora Feliksa Nowowiejskiego — autora „Legendy Baltyku” i „Symfonii Pokoju”, odbyło się w Kilonii szereg koncertów oraz sesja naukowa poświęcona jego twórczości.

Fot. — CAF

W Lagos szerzą się pogłoski o śmierci ministra finansów. Radiostacja w Lagos przekazała oświadczenie generała Ironsi, że w poszczególnych prowincjach obejmą władzę gubernatorzy wojskowi, którzy stają się „rad wojskowych”. Będą one rządzić przy pomocy najwyższych funkcjonariuszy sprawujących funkcje w tych prowincjach. Gubernatorzy będą odpowiedzialni przed generałem Ironsi.

Korespondent AFP w obszernym komentarzu stwierdza, że w rzeczywistości generał Ironsi przeprowadził z niezwykłą zręcznością polityczną i militarną swój plan, który polegał na „obaleniu prezydenta, premiera i parlamentu oraz anulowaniu konstytucji — nie sprawiając wrażenia, że dokonano zamachu stanu”.

„Technika zamachu stanu została bezzbiędnie zastosowana — pisze Reuter. Przeciętą łączność, obezwładniono ministrów, rząd i tymczasowego prezydenta, a ludność udzieliła poparcia „wyzwolicielowi”, bowiem ludność w Lagos głosiła za opozycją”. Korespondent AFP twierdzi, że dla uporzokowania całej tej akcji

Nowe sztuki dla teatrów lalkowych

Nagrody dla autorów

W ubiegły poniedziałek kierownik Wydziału Kultury Prezydium Rady Narodowej Poznania — J. Dembski wręczył na grody Ogólnopolskiego Konkursu na Sztukę Lalkową II nagrodę (I nagrody jury nie przyznało) otrzymał Zb. Wojciechowski za utwór „Bija dzwony”, który już wkrótce na scenie dzieci bawić będzie w Teatrze „Marcinek”, III nagroda za sztukę „Baba ślala mak” przypadła K. Miłobędzkiej. Wyroznienie zaś zostali autorzy: K. Hlaskowicz, L. Moszczeński, J. Ratajczak, Zb. Kopalka, Zb. Poprawski i (za drugi utwór) — K. Miłobędzka.

Nagrody ufundowały: Wydział Kultury Prezydium RN Poznania i Miejska Komisja Koordynacyjna do spraw Kultury. Zainteresowanie teatrów dziecięcych nagrodzonymi i wyróżnionymi sztukami lalkowymi jest duże. (p)

ogłoszono komunikat oficjalny, informujący o rebelii „nie wielkiej części armii”, którą szybko stłumiono. Stwierdzono jednocześnie, że w Lagos ludność pozostała lojalna wobec rządu federalnego i „ogromnej większości armii” oraz jej naczelnego dowódcy. Tak więc pozory zostały utrzymane, a ministrowie federalni — jak stwierdził prezydent tymczasowy w przemówieniu nadanym przez radio — zwrócili się do generała Ironsi, aby utworzył tymczasowy rząd wojskowy i przygotował nową konstytucję, możliwą do przyjęcia przez cały naród nigerijski. Obecnie rząd wojskowy musi podjąć pierwsze decyzje. Najbliższe dni wykażą, czy uwolni on z więzienia w Calabar przetrzymywanych tam politycznych przywódców opozycji. (PAP)

Najazd Bundestagu na Berlin zachodni

W poniedziałek rozpoczął się w Berlinie zachodnim prowokacyjny „Tydzień berliński” — impreza zachodniemieckiego Bundestagu, którą rząd bński pragnie ponownie zadokumentować swe rzekome prawa do Berlina zachodniego.

Zjechało się tu około 400 deputowanych Bundestagu oraz szereg ministrów gabinetu bńskiego. W Berlinie zachodnim odbyć się mają posiedzenia frakcji parlamentarnych, jak również 37 posiedzeń komisji Bundestagu. (PAP)

Dokończenie ze str. 1

cji i kooperacji produkcji — np. w przemyśle taboru kolejowego, w przemyśle okrętowym i innych. Uzgodniliśmy też że podejmimy koordynację ważniejszych inwestycji, których budowę rozpoczniemy w najbliższych latach.

— pierwszym naszym zadaniem w czasie warszawskich obrad — oświadczył A. Apr — był dokładny przegląd stanu realizacji postanowień powziętych przez parlyno-rządowe delegacje obu krajów jesienią 1964 r. oraz realizacji uchwał V sesji komisji. W oparciu o uzyskane wyniki omawialiśmy kierunki dalszej współpracy. Dotyczyło to przede wszystkim handlu zagranicznego, współpracy nie których gałęzi przemysłu oraz współpracy naukowo-technicznej. Jak wiadomo, zatwierdziłmy także umowę o współpracy w dziedzinie przemysłu motoryzacyjnego. Jest to pierwsze o tak wielkim znaczeniu porozumienie kooperacyjne przemysłu maszynowego Polski i Węgier. Powołaliśmy wspólną komisję, która będzie kierowała realizacją porozumienia oraz rozwiązywała wszystkie problemy

Wymyślny sprzęt przeciwświątowy

Na kolejach w dyrekcji krakowskiej alarm przeciwświątowy został odwołany. Ciężkie pociągi kolejowe, silniki odrzutowe zmontowane na platformach kolejowych, miotacze płomieni, szczotki rotacyjne, promienniki podczerwone, odrzutowe gazy-propanowe i inny wymyślny sprzęt — wykonał z powodzeniem swoje zadanie likwidując największe zasy na szlakach kolejowych, górkach rozrządowych, zwrotnicach i rozjazdach. Na dziedzi: na stacji Kraków Główny pracuje duża szrotarka rotacyjna.

CAF — fot. Piotrowski

Nagrody dla zasłużonych mieszkańców stolicy

W 21 rocznicę wyzwolenia Warszawy, w prezydium St. RN odbyła się uroczystość wręczenia nagród i odznaczeń, przyznanych najbardziej zasłużonym w pracy zawodowej i społecznej mieszkańcom stolicy.

Laureatami nagród m. st. Warszawy w 1965 roku w dziedzinie upowszechnienia kultury zostali: **Olgierd Budrewicz** — znany dziennikarz i publicysta, eseista warszawski, autor 3 książek poświęconych stolicy; **Stanisław Ryszard Dobrowolski** — wybitny poeta i prozaik warszawski, swoimi dziełami nierozdzielnie związany z historią miasta; **Tadeusz Fijewski** — wybitny aktor, jedna z najbardziej popularnych postaci stolicy; prof. dr **Antonina Halicka** — dyrektor Muzeum Ziemi, członek rady naukowej PAN, zasłużony działacz kultury; prof. dr **Stanisław Herbst** — wybitny historyk, autor wielu prac o Warszawie, przewodniczący komisji kultury St. RN; **Ślawa Łabanowska** — zasłużona działaczka kultury, autorka wielu prac o bibliotekarstwie; **Jan Łomnicki** — znany reżyser filmowy, którego dziełem jest m. in. nowy film o stolicy pt. „Spotkania z Warszawą”; **Stanisław Tazbir** — zasłużony pedagog i długoletni działacz, tłumacz książek popularno-naukowych; **Władysław Walczak** — inicjator i założyciel Towarzystwa Sztuk Pięknych, organizator wielu cennych wystaw warszawskich; **Janusz Warmiński** — zasłużony dyrektor teatru „Ateneum”, z jego inicjatywy na scenach teatru ukazało się

wiele debiutów i współczesnych sztuk polskich.

Prezydium St. RN przyznało również ponad 200 złotych i srebrnych odznak honorowych „Za zasługi dla Warszawy”. Otrzymali je przedstawiciele różnych zawodów, którzy swoją codzienną pracą przyczyniają się do rozwoju stolicy.

Przewodniczący Prezydium St. RN — Janusz Zarzycki przemawiając na uroczystości podkreślił, że rocznica wyzwolenia Warszawy jest okazją do porównań i oceny dorobku w dziele odbudowy i rozbudowy miasta.

W uroczystości wręczenia odznaczeń i nagród udział wzięli członkowie sekretariatu KW PZPR z I sekretarzem Stanisławem Kociołkiem oraz członkowie sekretariatu Stolecznego Komitetu FJN z przewodniczącym Edwardem Ruszkowskim. (PAP)

Inwazja rekinów

Z Sydney donoszą o inwazji rekinów na wody, przylegające do portu tego miasta. Spowodowało to zamknięcie kilku plaż. W niedzielę widziano, jak jeden z rekinów pożarł psa.

„Nasza Trybuna” w walce o jakość produkcji

„Nasza Trybuna” poczytna gazeta zakładowa „Cegielska ków”, od szeregu miesięcy prowadzi walkę z brakami w produkcji. W zakończonym niedawno cyklu artykułów opatrzonych wspólnym tytułem „Nie tylko ręce, ale i głowa” zamieszczała wypowiedzi kierowników fabryk, głównych technologów, inżynierów z produkcji i zaplecza technicznego na temat sposobów położenia tamy temu zjawisku.

W najnowszym numerze „Naszej Trybuny” znajdujemy zapowiedź nowej serii artykułów poświęconych walce o podniesienie jakości produkcji oraz zaproszenie skierowane do całej załogi o pomoc w ich redagowaniu. Redakcja „Naszej Trybuny” zobowiązuje się... udostępnić lamy gazety tym wszystkim pracownikom, którym leży na sercu przywrócenie wyrobom dobrej opinii, jaką znak HCP cieszył się niegdyś wśród krajowych i zagranicznych odbiorców...

Warto dodać, iż poczynania kolegów dziennikarzy z „Naszej Trybuny” są częścią składową ogólnozakładowej kampanii o jakość i nowoczesność produkcji „Cegielskiego”. Kampanii, która już przynosi widoczne rezultaty. (pch)

Zjazd pielęgniarek zakończył obrady

W niedzielę zakończyły się w Warszawie dwudniowe obrady III krajowego zjazdu Polskiego Towarzystwa Pielęgniarskiego. Zjazd podjął uchwałę wytyczającą kierunki dalszej działalności towarzystwa i wybrał nowe władze FTP.

W drugim dniu zjazdu kontynuowano dyskusję nad zagadnieniami doskonalenia zawodowego pielęgniarek, poprawy organizacji pracy w placówkach służby zdrowia i rozszerzenia profilaktyki.

Wobec za malej w stosunku do potrzeb liczby pielęgniarek, zwłaszcza w szpitalach, konieczna jest modernizacja ich pracy, m. in. przez odciążenie pielęgniarek od funkcji ubocznych, unowocześnienie sprzętu, a przede wszystkim stałe podnoszenie kwalifikacji zawodowych. W wielu wypowiedziach podkreślano, że pielęgniarki powinny aktywnie współdziałać z lekarzem w poszukiwaniu najlepszych sposobów wyleczenia chorego. Stąd wynika również konieczność poprawy stosunków między poszczególnymi grupami personelu oraz zmian w metodach zarządzania w szpitalach. Wskazywali na to w dyskusji zarówno psychologowie i lekarze, jak i pielęgniarki.

PAP

Sąd doraźny nad mordercą milicjanta

18 bm. Prokuratura Wojewódzka w Rzeszowie przesłała do sądu akt oskarżenia przeciwko zabójcy st. sierż. MO z Sanoka Michała Goniaka — Edwardowi Wajdzie i jego kompanom, którzy dokonali zabójstwa po ucieczce z więzienia.

Rozprawa w trybie doraźnym przeciwko E. Wajdzie i 3 jego współnikom odbędzie się z początkiem lutego b. r.

St. sierż. — Michał Goniak wsławił się — jak wiadomo — ujęciem groźnych bandytów Zdanowicza i Cholewickiego.

PAP

Opinia o pracowniku

Na 100 zażeń, które trafiają do wielkopolskich instancji związkowych, a dotyczy wypowiedzenia pracy, pięćdziesiąt zawiera zarzut wystawienia krzywdzącej opinii. Fakt ten (zważywszy, że ponad 70 procent skarg jest uzasadnionych) świadczy, że niewłaściwe opiniowanie pracowników urosło do rangi problemu.

Nie wydaje się, aby źródła takiego stanu rzeczy dopatrywać się należało w przepisach. Prawda, że nie precyzują one np. sposobu oceny kwalifikacji pracownika czy przebiegu jego pracy, ale przecież lukę tę w znacznym stopniu wypełniła judykatura Sądu Najwyższego. Jedno z ostatnich jego orzeczeń m. in. stanowi:

„Nawet stwierdzone dokumentami fakty uchybień w pracy winny być o tyle tylko uwzględniane w opinii, o ile częstotliwość tego ro-

dza uchybień pracownika lub ich waga wpływają decydująco na ocenę wartości pracownika”.

Inne, wcześniejsze orzeczenia Sądu Najwyższego zobowiązują pracodawcę do obiektywizmu w ocenie pracownika m. in. podkreślają, że opinia winna być wystawiana w oparciu o znajdujące się w tecze personalnej dokumenty (np. pochwały czy nagany), świadczące o dodatnich lub ujemnych cechach danego pracownika. Te zasady, stanowiącej antidotum na powierzchowne i pochopne dokonywanie oceny, często nie stosuje się w praktyce. Oto drastyczny przykład.

Dokument, który otrzymał MM pełniący w jednym z poznajskich przedsiębiorstwach transportowych funkcję głównego księgowego m. in. stwierdzał:

„Posiada dostateczne wiadomości fachowe. Nie wykazał odpowiednich cech predysponujących go do zajmowania kierowniczego stanowiska. Miał duże trudności — w podległej mu służbie finansowo-księgowej występowały permanentne zaległości. Współpraca z pozostałymi komórkami układała się niepomyślnie. Niektóre jego decyzje wywoływały niezadowolone, a nawet rozgoryczone pracowników...”, itd. itd. w tym samym niemal piętnującym tonie.

A przecież MM, pracując w przedsiębiorstwie transportowym nigdy nie otrzymał ani upomnienia ani nagany. Wobec tego cytowaną opinię należy uznać za sprzeczną z obowiązującymi w tym zakresie zasadami. A czym tłumaczyć? Zia wolą (próba „odegrania się”), nieznajomością przepisów, czy niewłaściwą polityką kadrową?

Trudno na to dziennikarzowi jednoznacznie odpowiedzieć. W każdym razie wymienione czynniki trzeba uznać za główne powody krzywdzącego, tendencyjnego opiniowania. Wprawdzie nie można mówić o ignorancji prawnej, jeśli chodzi o podstawowe akty regulujące sprawę opiniowania, ale za to wspomniane na wstępie orzeczenia Sądu Najwyższego są na ogół mało znane. Zarówno wśród kadrowców jak i członków rad zakładowych.

Jeszcze surowiej trzeba oceniać poziom polityki kadrowej. Trudno właściwie mówić o polityce, gdy wszystkim od początku — tj. od przyjęcia pracownika — do końca tzn. do wystawienia opinii — rzadzi przede wszystkim przypadek.

Przy angażowaniu personelu nie ma czasu, ani sposobu, by sprawdzić uzdolnienia i przydatność kandydata na pracownika. Decyduje więc intuicja kadrowca.

Zjawiskiem wyjątkowym jest zakład, w którym dokonuje się systematycznych ocen pracowników w oparciu o ustalone w sposób naukowy, obiektywne kryteria.

Również unikalny jest zakład, w którym system kar i nagród działałby w ściśle określonym i z góry zaplanowanym kierunku.

Oczywiście, rezultatem takiej polityki kadrowej są nie tylko opinie niesłusznie negatywne, ale również niesłusznie pozytywne, kreujące miernych pracowników na znakomitych fachowców.

Nie wszystkie jednak nieprawidłowości w zakresie opiniowania dają się wytłumaczyć.

Dokończenie na str. 4

MICHAŁ ŁUCZAK

Mamo, pani mówiła, że-
byś przyszła do szkoły.

— A dlaczego?

— Ja nie wiem. Ale masz przyjs...

Drugiego dnia w korytarzu szkolnym spotykają się dwie kotki, odpowiedzialne za jego edukację i wychowanie. Nauczycielka i matka.

— Proszę pani, mija już pół roku nauki. A przecież to inteligentny chłopak, czy pani wie że on dotąd nie umie czytać?

*

Wśród bohaterów takich małych dramatów bardzo trudno znaleźć winnego. O ile w ogóle jest tu ktoś winien. Wszyscy zainteresowani wkładają przecież maksimum wysiłku w to, by uczeń X z klasy I nauczył się jak najwięcej. Pani zadaje, wymaga, pyta, konsultuje się z rodzicami, pierwszoklasista niemal całe pół dnia spędza nad otwartymi książkami, wkuwając (uwaga!) całe strony z elementarza oraz „słupki” z książki arytmetycznej na pamięć i kaligrafując zawzięcie w obu zeszytach, rodzice skrupulatnie sprawdzają efekty jego pracy, nierzadko poświęcając sporo wolnego czasu na... majsterkowanie, kiedy ich pociecha zaniesie ma do szkoły dom z otwieranymi oknami i drzwiami albo zgłosi... samochód. Wszyscy są pełni dobrej woli. Tylko chłopak na półrocze liter składać w słowa nie potrafi, a w liczeniu do dziesięciu też się gubi. Założymy z góry, że w klasie pierwszej zdolności nie odgrywają jeszcze tak dużej roli w opanowywaniu materiału. Zatem przewidziany w programie materiał w wszystkie dzieci powinny raczej gładko opanować.

Spróbujmy sobie przypomnieć coś to właściwie takiego jest — nowy system nauczania w I klasach? Na ogół orientujemy się, że obecnie nauczanie początkowe prowadzi się w sposób łączny, tzn. bez wyraźnego podziału na lekcje rachunków, polskiego, śpiewu, rysunków itd. Ze np. pisanie przepłata się śpiewem czy gimnastyką a liczyć uczy się np. — malując. Ale to są zaledwie ramy, podstawy nowego systemu. Trzeba je wypełnić nową, własną, ukształtowaną przez zdolności i inwencję nauczyciela, z gruntu odmienną od dawnej — metodyką nauczania.

W Ośrodku Metodycznym istnieje tego rodzaju opinia, że

Klasa I próg pedagogiki nowoczesnej

raczej większość poznajskich szkół eksperymentuje w tym kierunku, by w klasach I, zgodnie z nowym systemem, uczyć: „łatwiej, szybciej, więcej i skuteczniej” — jak brzmi aktualne hasło. By pogłębiać swą wiedzę psychologiczną i pedagogiczną. By wciągać dziecko do aktywności, uczyć je niezbędnej samodzielności w myśleniu i w działaniu, obserwować cechy jego temperamentu i charakteru. Słowem — prowadzić lekcję tak żeby wywołać u dzieci radość z samodzielnego zdobywania nowych wiadomości. Ale kiedy chcemy jedną z tak pięknie działających szkół zaprezentować naszym zainteresowanym: czytelnikom-rodzicom, adresów dostajemy właściwie niewiele. („A najlepiej, niech pani zajrzy do p. Anny Bielskiej z klasy 40 — na Garbarach”).

*

Szkola mieści się w starym, ponurym budynku z czerwonej cegły. Ale do klasy I wchodzi się jak do prawdziwego pokoju bajki. Ale bajki... z XX wieku. Ze ścian mrugają wprawdzie wesołe do dzieci, znane od dzwanka Andersena, kolorowo malowane wiewiórki i kotki, ptaszki i pieski, tutaj — tańczące razem z literkami. Ale pod ścianą stoi już super-nowoczesna tablica świetlna (pierwsza w Poznaniu), ułatwiająca składanie sylab. Przed dziećmi — unowocześniona czarna tablica obrotowa, mająca to samo na celu. Na każdej ławce — mała tabliczka i kawałek kredy. Lekcja zaczyna się wierszykiem-insekcją, ułatwiającą liczenie. Co było zadane? Przyniesienie do szkoły kolorowych papierków po cukierkach, które się teraz przydadzą do rachowania. Akurat coś, co dziecko samo potrafi, no — i co lubi! Pierwszaki mają tu do swej dyspozycji również radio i magnetofon. Ileż uciechy z nagrywanym własnym głosem! „Zaplece” klasy — to prawdziwy magazyn pięknych pomocy naukowych (wykonanych zresztą przez rodziców), a więc plansze, obrazki, makiet: jest i ulica i dworzec kolejowy, i kopalnia. O tych obiektach mówią tu często dzieciom ludzkie, zapraszani z różnych środowisk. Mówią i uczą dzieci praktycznych kontaktów z życiem np. milicjanci — z ruchem ulicznym.

— „Kto pani zaprojektował taką wzorową klasę-pracownię?”

— „Ależ ja sama! Zaczynałam przed kilku laty w zwykłym pokoju — od jednej nowej półeczki. Co roku przybywa mi pomysłów, ułatwiających dzieciom naukę. Bo one tutaj, ze mną powinny się bawić, nauczyć czegoś. Bez wkuwania i bez płaczu”.

*

U p. Anny zaczyna się to bezbolesne przechodzenie od lalek do tablicy już od momentu zapisu do szkoły. Bierze w nim udział, wraz z kierownikiem, wychowawczyni klasy i przedstawiciel służby zdrowia. Wszyscy oni obserwują dziecko — w działaniu i rozmowie — zwracają uwagę na jego uzdolnienia i braki w wychowaniu i charakterze (nie śmiałość, powolne czynności ruchowe itd.) Kontynuacją tego jest systematyczne — od 2 lat — badanie dzieci przez psychologa, ułatwiające dawaną wskazówek rodzicom. Nauczanie na lekcji? Rola nauczyciela ogranicza się w zasadzie do kierowania i obserwowania, natomiast maksymalnie pobudza się aktywność i samo dzielność ucznia, w kierunku: „sam myślę — sam wykonuję”. A że postęp w życiu dyktuje nowoczesność w dydaktyce — stąd nauczanie przez działanie, na podstawie zdobytych w domu, na spacerze itd. wiadomości — obserwacji. Nie ma nauczania — w szkole nr 40 — bez rozwoju myślenia, a więc nic na pamięć! Uczenie na pamięć jest przestarzałe, nie tylko w klasie I.

W ogóle zresztą zadaje się tu do domu bardzo mało; są to raczej polecenia w rodzaju wykonania jakiegoś „życiowego” zadania, np. poszukania czegoś, przyniesienia do szkoły bez zapomnienia i zgubienia itd. Mechaniczne przepisywanie z książki zostało tu niemal poniekane.

Nauczanie przez działanie i logiczne, samodzielne wyciąganie wniosków — oto naczelna zasada metodyki p. Anny. Mam nadzieję, mimo niepokojących sygnałów do redakcji, że nie jej jednej w Wielkopolsce.

WANDA CHILA

ARTUR CONAN DOYLE

Ostatni ukton Sherlocka Holmesa

Przekład Izabelli Damskiej

51

— Przyszedł właśnie telegram do pana, panie Holmes — powiedział.

— Ha! To już odpowiedź na moją depeszę! — Rozdarł kopertę, rzucił okiem na treść, po czym zmiał papier i wsunął do kieszeni. — W porządku — powiedział głośno.

— Dowiedziałeś się czegoś z tej depeszy? — spytał.

— Wszystkiego! — odparł.

— Co takiego? — spytał Lestrade, patrząc na niego ze zdumieniem. — Chyba pan żartuje?

— Nigdy nie mówiłem bardziej serio. Popelniono wstrząsającego zbrodnie i wydała mi się, iż wiem o niej wszystko, do najdrobniejszych szczegółów.

— A zbrodniarz?

Holmes skreślił kilka słów na odwrocie biletu wizytowego i podał Lestrade'owi.

— Oto jego nazwisko — powiedział. — Nie może aresztować pan go wcześniej, aż jutro wieczorem. Wolałbym, żeby pan nie wymieniał mego nazwiska w związku z tą zbrodnią, iako że wole, by kojarzono je tylko z przypadkami specjalnie trudnymi i zawiłymi. Idziemy, Watsonie!

Ruszyliśmy w stronę stacji, pozostawiając Lestrade'owi wpakowanego ciadła jeszcze w zachwycenie na bilet wizytowy, który rzucił mu Holmes.

*

Tego samego wieczoru siedzieliśmy cawedzac i paląc cygara, w naszym przytulnym gabinecie przy Baker Street.

— Cała sprawa — mówił Holmes — przypomina dochodzenia, które zapisałeś w swoich notatkach pod nazwą „Studium w szkatłach” i „Znak Czterech”. Mianowicie i tu i tam musieliśmy wychodzić nie z badania przyczyn, ale ze skłótków zbrodni. Napisałem do Lestrade, prosząc o podanie pewnych szczegółów, które zdobędzie dopiero po aresztowaniu tego człowieka. To mojemu mu śmiało powiedzieć, bo chociaż jest chemicznie wyprany z rozumu, to jednak — raz zrozumiaływszy czegoś się od niego wymaga i co ma robić — jest uparty jak kozioł. Temu uporowi właśnie zawdzięcza swoje wysokie stanowisko w Scotland Yardzie.

— A więc twoja teoria nie jest jeszcze kompletna? — spytałem.

— Owszem, jest kompletna w zasadniczych kwestiach. Wiemy na przykład, kto jest autorem tej ohydnej zbrodni, chociaż jedna z ofiar ciadła jeszcze jest dla nas nie osiągalna. Ty, Watsonie, masz oczywiście swój własny pogląd na tę sprawę, prawda?

— Przypuszczam, że człowiek, którego podejrzasz, to ten steward ze statku w Liverpoolu, Jim Browner?

— Co! To więcej niż podejrzenie.

— Ja jednak nie widzę nic poza bardzo niewyraźnymi poszlakami.

— Przeciwnie. Moim zdaniem, wszystko jasne jest jak słońce. Powtórzmy sobie jeszcze raz poszczególne etapy. Pamiętasz, że podeszliśmy do sprawy całkiem bezzwrotnie, bez żadnych wskazówek — co jest zawsze wielkim plusem. Nie stworzyliśmy sobie żadnej teorii. Poiechaliśmy tam po prostu dla poczynienia pewnych obserwacji i wyciągnięcia z nich wniosków. Co nam wpadło w oczy od początku? Zastaliśmy barłóg spokoju i szacowna starsza dama która zdawała się nie mieć żadnych tajemnic — a oprócz tego dowiedzieliśmy się, że ma dwie siostry. Momentalnie przyszło mi do głowy, że przesyłka musiała być przeznaczona dla jednej z tych siostr. Odłożyłem na razie te hipotezy iako te, która może być odłożona lub ewentualnie przyjęta w toku późniejszych dochodzeń. Potem, jak sobie przypominasz, poszliśmy do orodu i obejrzelśmy dziwną zawartość pudełka.

Wezwał był zrobiony przez kogoś, kto miał do czynienia z żeglarsstwem, czy marynarką — tak że nagle poczułem zapach morza. Kiedy więc stwierdziłem, że wezeł jest taki jak zwykłe robia marynarze, że paczka wysłana została z portu, i że ucho mężczyzny także było przekłute kolczykiem — co jest spotykane znacznie częściej u marynarzy aniżeli u szczerów ładowych — byłem zupełnie pewien, że wszystkich aktorów tragedii szukać należy wśród ludzi morza.

(c. d. n.)

Reportaż z głębin wiecznie zamrażniętej ziemi

Norilsk*), to miasto poza kręgiem polarnym, miasto najdalej na północ wysunięte na świecie, powstałe na wiecznie zamrażniętej ziemi. Chodziłem jego ulicami, podziwiałem wielopiętrowe domy. A teraz trzeba zejść w głąb kopalni, zobaczyć, jak wydobywa się rudę — bogactwo, dla którego zaludnia się ten mroźny kraj.

Przygotowanie było krótkie: wkładam czystą białiznę, ciepłą kurtkę i spodnie, ciepłe buty, a na wierzchoł ochronny kombinezon, na głowę — hełm. Chciałoby się jak najszybciej dostać do kopalni i własnymi oczami ujrzeć „państwo legendarnego Berendaja”, mitologicznego strażnika bogactw ziemnych głębin, wczuć się w atmosferę podziemnego pojedynku człowieka z podstępą, wieczną zmarzliną ziemi.

— Nie spieszcie się — mówi główny inżynier kopalni Genadiusz Fedorowicz Masodow. Czy wiecie, jak posługiwać się latarką akumulatorem? „Nie”. — Znać sposób użycia aparatu samoratowniczego? „Również nie”. — Bez tej minimalnej znajomości techniki nie można zjeżdżać w głąb kopalni.

I oto skończyły się górnicze przygotowania. Urzędniczka wpisuje do księgi moje nazwisko. Podróż się rozpoczyna. Po ciąg mknie po szynach. Metalowe wagonetki odstukały trzy kilometry. Na głębokości 250 m — dworzec. Dalej trzeba iść pieszo. Jednakże nie tak to łatwo na swoich nogach przejść kopalnię „Zapólny”. Długość wszystkich korytarzy kopalni wynosi około 500 km, tj. prawie tyle, ile odległość od Moskwy do Lenigradu. Spróbujcie zajrzeć do wszystkich jej zakątków. Nie dokonacie tego pieszo, nawet w ciągu tygodnia. Takie są rozmiary podziemia kopalni. Właściwie kopalnia „Zapólny” jest całym podziemnym kombinatem. Na każdą zmianę setki górników zjeżdża w dół i atakuje zmarzniętą ziemię. Pierwsza partia wybija dostęp do rudy. Wiertnicy drążą ją i przygotowują do masowych wybuchów. Po dokonaniu wybuchu odłamy rudy przetrucane są do worków, skąd elektrowagonetkami przewozi się je dalej systemem taśmowym do sztolni, a stąd na powierzchnię ziemi.

Labiryntem wąskich przejść, wznosząc się i opadając po schodach, dostaję się z G. F. Masodowem do zbiornicy. Nieoczekiwanie światło mojej latarki pada na ścianę, która rozbłyska pod promieniami światła miliardami ognia, lśni i igra kolorami błysków, jak gdyby ktoś otworzył cudny skarbier.

— Jest to wspaniała żyłkowata ruda — wyjaśnia inżynier. Od razu idzie na spław, po czym odłączane są jedne elementy od innych — miedź, nikiel, kobalt... Głos głośny szum perforatora. Wiertnicy A. S. Bogackij przygotowuje „front robót wybuchowych”. Tygodnia-

Za kręgiem polarnym

mi, miesiącami trwa wgrzyzanie się w ściany, po czym po technikach sztafetę przejmują górnicy strzałowi. Są to prace trudne, czasochonne. Lecz górnicy krok za krokiem stopniowo posuwają się naprzód, zdobywając bogactwa kopalni.

Na jednym z przejść spotkaliśmy załogę robotniczą, przeprowadzającą wybuchy. Rozstawili się do akcji. Za chwilę nastąpił wybuch, jak gdyby zatrzęsła się ziemia, przeszła jakaś fala. Za chwilę już spokój, jak gdyby nic nie zaszło. Ot, zwykła, prosta robota.

Dyrektor kopalni „Zapólny” A. Rym szła jeszcze przed zjazdem w głąb wymienić nazwiska przodowników i czołowe brygady. A potem niespodziewanie mówi:

— Wzorowo pracują u nas kosmonauci Bielaiew i Leonow, wykonując 150 procent normy.

Dyrektor nie żartował. Okazuje się, że brygada A. Isłamowa wciągnęła na listę górników „Zapólny” obydwu kosmonautów. Bo też warunki pracy i po-

bytu w kopalni przypominają nieco kosmos, i dają się odczuć organizmowi człowieka. Zanim dotarliśmy do 500 metrowej głębokości, opuszczając się i wznosząc po schodach, przechodząc przez wzmocnione palami hole i różne przeszkody, koszuła na nas zmokła i chciało się zrzucić ciepłą kurtkę. Wstrzymał nas tylko oddech zamrażniętej ziemi — temperatura poniżej zera.

Co prawda pragnęłam zobaczyć jeszcze więcej. A było na co patrzeć. Tu zastosowany został po raz pierwszy transporter odwieszony na stalowej linie rozciągniętej się on na długość 800 metrów. Wydałność jego jest znacznie większa od zwykłego transportera. W kopalni w dużym zakresie stosuje się żelbetowe umocnienia. Praca jest zmechanizowana. Obecnie dla betonu przygotowywana jest nowa maszyna, która będzie wtryskiwać masę wprost na ścianę wyrobku. Wieczna zmarzlina wymaga również umiejętnego i ostrożnego do niej podejścia. Konieczne są umocnienia.

Odpowiedzialne zadania ma obsługa wentylacji. Wszędzie, nawet w najdłuższych zakątkach są wentylatory. Co sekundę około 200 m³ świeżego powietrza, wciąganych jest w głąb kopalni. Aparaty kontrolne notują stan atmosfery i ilość w niej metanu. Prócz tego majstrzy mają z sobą przyrządy do mierzenia koncentracji metanu w podziemiach. Z gazem nie ma żartów.

Podróż w państwie legendarnego Berendaja skończona. Koła metalowych wagonetek znowu stukają po szynach. Praca w kopalni wre w całej pełni. Po wzięciu prysznicu i po przebraniu się wyszliśmy na ulicę. Do kopalni szła nowa zmiana górników.

WŁADIMIR POSZATAJEW

*) Norilsk jest miastem położonym w Kraju Krasnojarskim w północnej Syberii nad rzeką Norylską. Posiada połączenie kolejowe z portem Dubinka na rzece Jenisej. Jako miasto istnieje od 1953 r. Posiada m. in. 7 szkół średnich, 3 domy kultury, dom pionierów, teatr dramatyczny, dwa kina oraz 3 biblioteki. Ma około 100.000 mieszkańców. Norilsk rozwija swój zawdzięcza kopalniom rudy metali kolorowych. (Przyp. red.)

czyć nieznajomością przepisów i przypadkowością cechującą sprawy kadrowe. Trudno w ten sposób tłumaczyć np. zakamuflowane wilcze biletu czy też poufne opinie. Tutaj trzeba już mówić o złej woli pracodawcy.

Jeden z renomowanych zakładów gastronomicznych w Poznaniu wystawił kilku kelnerom opinie stwierdzające m. in.: „ze względu na krótki okres zatrudnienia nic nie można powiedzieć o kwalifikacjach zawodowych”. Taki wniosek jest nie do przyjęcia skoro się zważy, że kelnerzy pracowali 11 miesięcy.

Bardziej perfidną metodą jest stosowanie poufnych opinii... zniesionych w 1936 r. zarządzeniem „w sprawie likwidacji praktyki poufnej opiniiowania”. Proceder ten w zasadzie polega na wydaniu pracownikowi pozytywnej, choć niewiele mówiącej opinii („chętny do pracy, koleżeński, w pracy społecznej udzielał się, nałógów nie stwierdzono...”) i jednocześnie udzieleniu zainteresowanemu zakładowi poufnego wywiadu o działalności innej treści. W ten sposób „załatwiła” ostatnio kilku pracowników — „Roxana”, pewnego kierownika — jedną z poznańskich spółdzielni i pracownika N. J. — PGR położony pod Poznaniem. Kierowca, któremu w telefonicznych opiniach przylepia się etykieta „rozrabiacza” od dłuższego czasu bezskutecznie poszukuje pracy. N. J., kiedy zgłosił się do Wydziału Zatrudnienia — został wyproszony; nie pozwolono mu nawet obejrzeć ofert.

Fakt, że wiele opinii niezgodnie z prawdą określa przydatność zawodową opiniowanego pracownika skłania do różnych refleksji. M. in. do propozycji zrezygnowania z instytucji „referencji”. W zamian należałoby zobowiązać zakłady do odpowiedniej modyfikacji metod doboru pracowników (w szczególności chodzi o sprawdzanie ich predyspozycji i kwalifikacji).

MICHAŁ ŁUCZAK

Paragraf i życie

Dwukrotny inwalida

Sprawa zaczęła się jeszcze w 1951 roku. Stolarz Franciszek M. pracował wówczas w Spółdzielni Pracy „Budowa” i doznał przy warsztacie poważnych uszkodzeń ręki, powodujących zmniejszenie zdolności do pracy o 50 proc. Przyznano mu wówczas odpowiednią rentę wyrównawczą.

Prawie 10 lat później, Franciszek M. zachorował ciężko na gruźlicę i otrzymał rentę, jako inwalida II grupy. Był więc niejako dwukrotnym inwalidą.

W tych warunkach spółdzielnia „Budowa” uważała, że renta, przyznana w swoim czasie Franciszkowi M. w związku z wypadkiem przy pracy, stała się nieaktualna. Sprawa trafiła do sądu, a w toku instancji została rozpatrzona przez Sąd Najwyższy.

Orzeczenie Sądu Najwyższego stwierdza przede wszystkim, że przypadkowa okoliczność, jaką było zapadnięcie przez poszkodowanego na gruźlicę, nie przerywa związku przyczynowego między wypadkiem w zatrudnieniu, któremu uległ Franciszek M., a jego częściowym ograniczeniem zdolności do pracy. Niesłuszne byłoby więc przyjęcie zasady, że „nieszczęśliwe zdarzenie losowe, które samo przez się, może być uznane za sprawdzające inwalidztwo, a które dotknęło pracownika, ograniczonego już w zdolności do pracy na skutek wypadku w zatrudnieniu, pochłania skutki pierwszego wypadku”. Nowe wydarzenie nie zmienia więc obowiązku instytucji czy osoby, pierwotnie zobowiązanej do odszkodowania za skutki wypadku w zatrudnieniu.

Od obowiązku odszkodowawczego nie może bowiem — zgodnie z orzeczeniem SN — zwalniać wystąpienie okoliczności faktycznej (jaką w przypadku Franciszka M. była choroba płuc) — która nie tylko nie likwidowała szkody, poniesionej przez poszkodowanego, lecz jeszcze bardziej pogorszyła jego sytuację życiową. W tym stanie rzeczy, Sąd Najwyższy — wbrew skardze Spółdzielni „Budowa” — zatwierdził wyrok Sądu Wojewódzkiego, zasądzały stałą rentę na rzecz Franciszka M., również za okres, w którym pobierał rentę inwalidzką z tytułu aktywnego procesu gruźliczego.

Spółdzielnia „Budowa” nie będzie natomiast wypłacać mu renty za okres późniejszy, kiedy w związku z poprawą stanu zdrowia Franciszka M., zaliczono go do III grupy inwalidztwa, a z drugiej strony — podniesiono wysokość renty, wypłacanej mu przez ZUS. Renta ZUS-owska wyrównuje bowiem związaną z 50-procentową utratą zdolności do pracy, połowę jego średnich zarobków, jako stolarza budowlanego.

JAN WOLSKI

Uwaga: schizofrenia

Czy prawdą jest, że w naszych czasach wzrasta liczba zachorowań psychicznych? Czy można samemu określić stan swego zdrowia psychicznego? Czy możliwa jest jakaś gimnastyka psychiczna, która by uodporniła człowieka na schorzenia psychiczne? Takie pytania nurtują dzisiaj wielu ludzi, zwłaszcza w wielkich skupiskach ludzkich. Próbe odpowiedzi na te i wiele innych pytań z zakresu zdrowia psychicznego podjął niedawno na łamach prasy radzieckiej znany w ZSRR psychiatra, prof. W. Banschikow.

Świat się zmienia

Mówi się, że zbyt szybkie tempo życia w dobie współczesnej rujnuje zdrowie psychiczne człowieka. Prof. Banschikow podkreśla, że również w przeszłości człowiek prowadził walkę o byt, znacznie bardziej okrutną niż obecnie. Ale na przestrzeni tysięcy lat o sukcesach tej walki decydowała siła mięśni i najbardziej prymitywne cechy układu nerwowego, jak odwaga, okrucieństwo, upór. W ostatnich dwóch-trzech stuleciach o zdolności życiowej człowieka w coraz większym stopniu decydują najbardziej delikatne i skomplikowane mechanizmy układu nerwowego, a przy tym najmniej odporne. Zwiększenie wymagań wobec układu nerwowego nie tyle powoduje zwiększenie liczby psychicznie chorych, ile ujawnia cechy schorzeń, na które dawniej nie zwracano uwagi.

Cóż więc się zmienia z biegiem historii? Między innymi „tematyka” urojeń. W domach „bez kłamek” mniej jest obecnie „napoleonów”, za to więcej „wynalazców”. Profesor informuje, że wśród swych pacjentów ma również „badaczy Kosmosu”. Jeden z nich bez przerwy dzwoni „na Marsa” na numer 7-77 i wewnątrz ny 777.

To są przypadki krańcowe. Czy istnieją jednak jakieś

kryteria oceny, by człowiek mógł sam określić, czy się mieści w granicach normy?

Na pograniczu

Samemu trudno jest określić stan swego zdrowia psychicznego. Mówi się nieraz, że pierwszym objawem zachwiania normy psychicznej jest brak poczucia humoru. Rzeczywiście, ludzie chorych psychicznie z reguły cechuje brak tego poczucia. Ale istnieją też ludzie o wysokim poziomie inteligencji, kompletnie wyprani z poczucia humoru. Przyczyny tego mogą być różne: brak skłonności do humoru, specyfika charakteru. Z drugiej strony nieraz właśnie nadmierne „poczucie humoru” jest dowodem zachwiania równowagi psychicznej, chociażby wymienić dla przykładu płaski humor alkoholika lub tzw. wisielczy humor ludzi obciążonych różnymi kompleksami.

Zresztą prawie każdy człowiek ma jakieś swoje własne słabe punkty w psychice, ale większość ludzi przystosowuje się do tych braków i żyje we względnej harmonii z zewnętrznym światem. Kiedy takie przystosowanie zostanie naruszone, a w tym celu wystarczy nieraz niewielki bodziec, należy już dopatrywać się odejścia od normy i podjąć leczenie.

Ciekawe, że nieraz bardzo ciężkie defekty psychiczne mogą być kompensowane. Znam wielu utalentowanych ludzi — pisze profesor — naukowców, ludzi zajmujących odpowiedzialne stanowiska, owocnie pracujących na swym posterunku, mimo takich czy innych urazów psychicznych. Ludzie ci są nieraz trudni we współżyciu, ale wykonując swoją pracę przynoszążytytek społeczeństwu.

Kogoż zatem można określić, jako psychopatę? Profesor Banschikow odpowiada słowami niemieckiego psychiatry, Kurta Schneidera: psychopatą jest ten, kto bez uzasadnionego powodu cierpi sam, lub zmusza do cierpienia innych.

Przyczyny i skutki

Dla zapobieżenia dalszemu rozwojowi schorzeń psychicznych w dzisiejszym społeczeństwie — niezbędna jest właściwa higiena psychiczna. Jej elementy znajdujemy już w starożytnych filozofiach, religiach, naukach psychologicznych, zwłaszcza wśród ludów Wschodu. Zachowały się one w różnych nakazach, przysługach czy też praktykach jogów.

W przyszłości higiena psychiczna powinna doprowadzić do regulacji snu, emocji, a także umiejętności skierowania myśli na właściwe tory. Należy jednak przy tym pamiętać — przestrzega profesor — że żaden system „gimnastyki psychicznej” nie przyniesie całkowitego sukcesu bez uzdrowienia warunków środowiskowych i panujących między ludźmi stosunków. Nie-sprawiedliwość, brutalność,

przemoc — z jednej strony oraz własna podejrzliwość i niepewność z drugiej — są najczęstszymi przyczynami schorzeń psychicznych.

Niezbędna jest też popularyzacja wiedzy psychicznej, szczególnie wśród młodzieży. Ileż to razy przełożeni czy pedagodzy skłonni są dostrzegać w swym pracowniku, lub uczniu „złą wolę”, podczas gdy chodzi tu o początki groźnego schorzenia. Nie zawsze więc winą za takie czy inne zachowanie ucznia spada na wychowawcę. Tak samo, jak nie zawsze zależy to od „dobrej woli” delikwenta. Banschikow przytacza tu słowa kanadyjskiego fizjologa Ralfa Gerarda... u podstaw każdej wypaczonej myśli leży wypaczona w sensie chemicznym cząsteczka.

Dowodem na to jest m. in. fakt, że już dzisiaj środkami chemicznymi i farmakologicznymi potrafią lekarze oddziaływać na psychikę, wywoływać sztucznie odwagę, lęk, radość i przygnębienie, euforię i apatię.

W. K.

TELEWIZJA

Powtórzenia i odwołania

Niewątpliwie najciekawszym programem tygodnia była telewizyjna relacja z wystąpienia Władysława Gomułki na plenum Ogólnopolskiego Komitetu Frontu Jedności Narodu. Wszyscy, którzy oglądali w piątek bądź w niedzielę wieczorem ten program, mogli się przekonać, że treści, wyrażone w tym znakomitym przemówieniu na temat orędzia biskupów polskich do episkopatu niemieckiego docierały dobitnie do każdego słuchacza.

Przy okazji warto zauważyć, że takie relacje, jak niedzielna, są prawdziwą rzadkością. Owszem, niekiedy w ramach dziennika, spotykamy wywiad z ministrem, ale przecież nie tylko o wywiady tu chodzi. Poza tym nie wszyscy rozmówcy mówią tak płynnie i swobodnie jak ostatnio minister Witold Trampczyński na temat handlu zagranicznego. Nie wszystkie więc wywiady są tak ciekawe. Nie wątpię jednak, że stopniowo coraz częściej oglądać będziemy na szklanych ekranach dobre wywiady i bezpośrednie wystąpienia naszych polityków, mężów stanu. Są kraje, gdzie telewizja od dawna spełnia właśnie taką funkcję.

Wspomniana wyżej filmowa relacja z wystąpienia W. Gomułki i bardzo ciekawy, bardzo trafny, zawierający dużo świetnie ukazanych spórzeń telewizyjny film dokumentalny o Warszawiakach pt. „Homo Varsoviensis” były bodaj jedynymi pozycjami dla wszystkich w całym tygodniu. Dodajmy do tego jeszcze serię filmik „Kto, który mówi” bawiący z jednakowym powodzeniem młodzież i dorosłych. Niestety, reszta — to albo pozycje dla zbyt wąskiego kręgu widzów, albo programy mało ciekawe. Do pierwszej grupy zaliczyć można starannie zrealizowaną lecz nudną tematykę operę komiczną W. A. Mozarta „Cosi fan tutte” czy spektakl pt. „Warszawianka” J. Andrejewskiego (w dobrej zresztą obsadzie: R. Hanin, E. Kępińska, E. Felting, W. Kowalski i in.), czy też widowisko lalkowe J. Ośnicy „Bamba w oazie Tonga”, czy wreszcie kurs rolniczy na temat „Wychów i żywienie prosiąt”. W grupie mało ciekawych „wybiła się” przede wszystkim żenująco słabiutki program „Śpiewa Anna Wołoszka”, który nie wiadomo komu wyraził większą krzywdę: telewizji (że coś takiego oglądali) czy piosenkarce (że się zdecydowano ją na

17 bm. w 21 rocznicę wyzwolenia Warszawy, w Prezydium Stolecznej Rady Narodowej odbyła się uroczystość wręczenia nagród i odznaczeń przyznanych najbardziej zasłużonym w pracy zawodowej i społecznej mieszkańcom stolicy. Laureatami nagród Warszawy w 1965 r. w dziedzinie upowszechnienia kultury zostali: Olgierd Budrewicz, Stanisław Ryszard Dobrowolski, Tadeusz Fijewski, prof. dr Antonina Halicka, prof. dr Stanisław Herbert, Sława Łabanowska, Jan Łomnicki, Stanisław Tazbir, Władysław Walczak, Janusz Warmiński. Prezydium St. RN przyznało również ponad 200 złotych i srebrnych odznak honorowych „Za Zasługi dla Warszawy”. Otrzymali je przedstawiciele różnych zawodów, którzy swoją codzienną pracą przyczyniają się do rozwoju stolicy. Na zdjęciu: odznaczenie otrzymuje Olgierd Budrewicz.

CAF — Dzierżogowska

ekranie pokazać. W każdym razie — jeżeli musimy wieczorem z czegoś zrezygnować, szkoda, że nie zrezygnowano właśnie z tego programu. Szkoda, że pozbawiono nas zapowiadane „Słownika wyrazów obcych”. Nawiasem mówiąc, odwoływania programów stały się w tv zjawiskiem nagminnym, o czym piszę już raz trzeci z rzędu. Dwukrotnie odwoływano transmisje ze spotkań koszykówki. Powodem były znów iakoś bliżej nie określone awaria. Maćciśne słówko, które w tv nabrało już takiego znaczenia jak: „kleska żywiołowa”. Czy to nie nadużywa się tego bardzo wygodnego parawanu, za którym ktoś chce się przed nami ukryć?

Tydzień minął na ekranach bardzo nieciekawie. A już najgorzej przedstawia się sytuacja publicystyki. Rzadko kiedy przedstawi się coś takiego, co się ogłada z zainteresowaniem. Właśnie takim wyjątkiem był kolejny program ekonomiczny „Dobry wieczór, jak minął dzień” poświęcony jednemu z dni roku 1966. Walorem tego programu była między innymi rozpiętość poruszanych tematów (od spraw ogólnokrajowych do spraw jednego strażaka), co zresztą znajdowało swój wyraz w doborze rozmówców, których bogata lista zaczynała wicepremier, a kończyła ekspedientka. Dodajmy jeszcze, że żadne z rozmów nie odbyło się w studio, że wszystkie filmowano „w terenie”, że wśród poważnych tematów znalazło się miejsce i na dowcip. Dobra brawa dla Tadeusza Kolińskiego — autora scenariusza, komentatora i realizatora tej dobrej produkcji.

Dobry, choć może zbyt przeładowany szczegółami był program „Czy istnieją więcej niż dwurodzaje płci” nadany w Poznaniu w cyklu „Genezyka człowieka”. W programie tym wystąpił prof. dr W. Michałkiewicz. Niezły, choć może trochę zdzieliwo jednostajny był reportaż analizujący ogromne braki w dziedzinie zaspokajania potrzeb zmotoryzowanych turystów na trasie Łysa Polana — Warszawa. Myśl przewodził reportażu: w dzień znośnie, ale biada turysto z Czechosłowacji iechać tedy wieczorem lub nocą! Ani benzyny, ani jedla i napoju, ani naprawy.

Poniedziałkowy Teatr TV powtórzył sztukę J. Szaniawskiego „Zegarek” w reżyserii J. Aniczaka (znakomita kreacja Kazimierza Opalińskiego), a w środę zamiast zapowiadane spektaklu „Zakochany” powtórzono „Sztubacką miłość” Makuszyńskiego (z Wojciechem Siemionem).

Powtórzenia nie robią repertuaru.

MARIAN FLEJSIEROWICZ

Przewodnik, który może być doskonały

Poznań doczekał się Przewodnika*, jakiego chyba jeszcze nie miał; ten brak odczuwali nie tylko mieszkańcy naszego miasta. Nawiązką jest jego walorem jest także informacja o historii i zabytkach z danymi o współczesnym rozwoju miasta przy jednoczesnych próbach sygnalizowania planów rozwoju miasta.

Przewodnik otwiera tabele informacyjne (dworce, hotele, komunikacja, placówki kulturalne, lokale gastronomiczne, organizacje polityczne i społeczne, szko-

*) „Poznań-przewodnik” pod redakcją Henryka Kondzieli i Teresy Ruszczyńskiej. Wydawnictwo Poznańskie — na zlecenie Wydziału Kultury Prezydium RN Poznań, Biblioteka Kroniki Miasta Poznań nr 17, nakład 10.000, str. 160, cena 30,— zł.

ły itp. — łącznie 52 pozycje), plany komunikacji miejskiej i dzielnic. Po omówieniu położenia miasta, jego ludności oraz historii pomieszczono w Przewodniku trasy zwiedzania; w tej to części znajdują się bardzo szczegółowe informacje o zabytkach, zakładach pracy i instytucjach znajdujących się w poszczególnych dzielnicach.

Te druga część, zajmującą zresztą ponad 4/5 objętości Przewodnika, uzupełniona planami i rycinami oraz indeksami nazwisk i topograficznym, opracowano bardzo szczegółowo, a zarazem przejrzysto. Uzupełnieniem jest rozdział o najbliższych okolicach Poznania, uwzględniający miejscowości położone w bezpośrednim sąsiedztwie miasta, a odznaczające się szczególnymi walorami letniskowo-turystycznymi.

Uznając Przewodnik za cenne wydawnictwo, ułatwiające coraz liczniejszej rzeszy turystów poznanie naszego miasta, przydatne i samym poznaniakom, nie sposób nie zauważyć podstawowego mankamentu tej książki: nakład jest niewspółmiernie niski w stosunku do potrzeb. Drugie wydanie okazuje się już teraz niezbędne. Miejmy nadzieję, że uda się do drugiego wydania wykończyć dotychczasowy zestaw drukarski. Inaczej bowiem musielibyśmy na nie czekać nie mniej niż 20 miesięcy, tj. tyle czasu, ile minęło od oddania tekstu Przewodnika do składania aż do ukończenia druku.

W drugim wydaniu należałoby też usunąć z Przewodnika błędy, które zakradły się pewnie z winy nie dość skrupulatnej korekty. W rezultacie nie wszędzie zakodowano numery telefonów służb specjalnych (np. biuro zleceń), nieznaczono, że wymienia się tylko część restauracji, umieszczono poprzednie — od dość dawna już zmienione —

adresy organizacji młodzieżowych i niewłaściwa nazwa zarządu jednej z nich, pomyłkowo telefony redakcji poznańskich dzienników, zamiast obowiązkowej od przeszło 10 lat nazwy miasta Lubonia na planach i tekstach umieszczono nieaktualne nazwy trzech byłych wiośno. Uwagi też można mieć do poprawności językowej wydawnictwa. Rejestr tych niedopażeń jest z pewnością pełny. Chociaż wydawca się one moda drobne, to jednak w Przewodniku nie powinny się znajdować i wprawdzie w błąd użytkowników. Szkoda, że nie pomyślano chociażby o dodaniu erraty zaopatrzonych błędów wraz z uzupełnieniem zmian zaszłych w czasie druku.

Wszystko to nie podważa oczywiście, że Przewodnik po Poznaniu jest wydawnictwem ze szczególnym celem i potrzebą. W drugim wydaniu, obw. w bardzo poręcznym formacie błędów trzech ba jednak naprawić (tk)

czytelnicy piszą - REDAKCJA ODPOWIADA

KONDUKTOR MA RACIĘ

Maria O. ul. Marcejańska. — Czy jako słuchaczka Studium Nauczycielskiego mam prawo do korzystania z biletu tramwajowego — ulgowego. Ostatnio spotkałam mnie zarzut ze strony konduktora „13”, że oszukuję MPK, jeżdżąc na bilet ulgowy.

RED. — Zgodnie z taryfą opłat w miejskich środkach komunikacyjnych, opartej na uchwale Prezydium Rady Narodowej Poznania z 2. 12. 1960 r. nr 46/347/60, uczniowie studiów nauczycielskich nie mają prawa do nabywania biletów ulgowych, gdyż nie są to wyższe uczelnie. Konduktor „13” postępował zgodnie z przepisami taryfowymi. Nie miał jednak prawa ubliżyć Pani, za co otrzymał upomnienie. (2348)

EGZAMIN DOJRZAŁOŚCI

W PRZYSPIESZONYM CZASIE?

Bogdana z Obornik. — Uczęszczam do klasy IX Liceum Ogólnokształcącego dla Pracujących. Pragnęłabym w jednym roku ukończyć klasę X i XI. Czy to jest możliwe i gdzie takie szkoły się znajdują?

RED. — Przy liceach ogólnokształcących dla pracujących w Poznaniu oraz Kaliszu, Ostrówie i Pile istnieją zespoły przedmiotowe, w których uczniowie przebiegają cały obowiązkowy program ze wszystkich przedmiotów w ciągu trzech lat. Pod koniec każdego roku kandydaci poddani zostają częściowemu egzaminowi dojrzałości, a mianowicie: w zespole I — z przedmiotów przyrodniczych, w II — z matematyki i fizyki, w III — z przedmiotów humanistycznych. Uczeń, który posiada świadectwo klasy IX, może być przyjęty do zespołu III, ale nie jest zwolniony od obowiązku składania częściowego egzaminu z przedmiotów, których cykl nauczania kończy się w zespole I i II. (2805)

KONIECZNE ZEZWOLENIA

Stanisław M., pow. Szamotuły. — Czy na budowę garażu lub spichrzki potrzebne jest zezwolenie. Gdzie się o takie zezwolenie starać? Czy Zetorem K-25 można poruszać się po drogach publicznych bez rejestracji?

Praca

Uczeń piekarski, powyżej 17 lat (utrzymanie), może się zgłosić. Mazurkiewicz, Szamotuły, Rynek 39. 14966g

Przyjmę pomoc do dziecka. Zgłoszenia: Poznań, ul. Grottego 4a m. 12. 15027g

Przyjmę ucznia stolarskiego. Stolarski, Puszczykowo, Nowowiejskiego 4. 14964g

Ignacy Konieczny

przeżywszy lat 59.

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 21 bm. o godzinie 12.45 z kaplicy cmentarnej na Junikowie,

o czym zawiadamia nieutulona w żalu RODZINA

Poznań, ul. Mostowa 5. 15369g

Kazimierz Jasnoch

artysta malarz

zasnął w Bogu nasz kochany brat, szwagier, wujek i kuzyn w dniu 17 stycznia 1966 r., przeżywszy lat 79.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 20 bm. o godzinie 11.10 z kaplicy cmentarza na Górczynie,

o czym Krewnych, Przyjaciół i Znajomych zawiadamia pograżona w smutku RODZINA

Poznań, ul. Głogowska 213. 15311g

Kazimierz Jasnoch

artysta malarz

zasnął w Bogu nasz kochany brat, szwagier, wujek i kuzyn w dniu 17 stycznia 1966 r., przeżywszy lat 79.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 20 bm. o godzinie 11.10 z kaplicy cmentarza na Górczynie,

o czym Krewnych, Przyjaciół i Znajomych zawiadamia pograżona w smutku RODZINA

Poznań, ul. Głogowska 213. 15311g

Kazimierz Jasnoch

artysta malarz

zasnął w Bogu nasz kochany brat, szwagier, wujek i kuzyn w dniu 17 stycznia 1966 r., przeżywszy lat 79.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 20 bm. o godzinie 11.10 z kaplicy cmentarza na Górczynie,

o czym Krewnych, Przyjaciół i Znajomych zawiadamia pograżona w smutku RODZINA

Poznań, ul. Głogowska 213. 15311g

Kazimierz Jasnoch

artysta malarz

zasnął w Bogu nasz kochany brat, szwagier, wujek i kuzyn w dniu 17 stycznia 1966 r., przeżywszy lat 79.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 20 bm. o godzinie 11.10 z kaplicy cmentarza na Górczynie,

o czym Krewnych, Przyjaciół i Znajomych zawiadamia pograżona w smutku RODZINA

Poznań, ul. Głogowska 213. 15311g

matyczny wpisów w rejestrze skazanych. (2532)

BILETY TURYSTYCZNE WYCOFANE

Jan Z. Poznań — W roku 1965 FKP wprowadziły bilety turystyczne na 1000 i 2000 km, w klasie pierwszej i drugiej. Afisze reklamowe na dworcach kolejowych zachęcają podróżnych do ich kupowania, tymczasem na dworcu w Poznaniu sprzedaje się wyłącznie bilety klasy pierwszej. Turystyczne bilety w drugiej klasie brak.

RED. — Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych wyjaśnia nam, że bilety turystyczne na sezon letni z ważnością od 1 maja do 30 września i sezon zimowy od 1 października do 30 kwietnia zostały wprowadzone tytułem próby; Ministerstwo Komunikacji przydzieliło Dyrekcji ograniczoną liczbę biletów. Przydzielone bilety zostały wyprzedane już w październiku. Nowego nakładu Dyrekcja nie otrzymała z uwagi na to, że wymiennie bilety z dniem 1. I. 1966 zlikwidowano i wycofano ze sprzedaży. O wycofaniu biletów turystycznych podróży zostały powiadomieni ogłoszeniami przed kasami biletowymi. (2762)

MIASTA ZSRR

Czytelniczka z Jarocina — Ile mieszkańców ma Moskwa, a ile Leningrad. Czy w Związku Radzieckim jest dużo miast liczących ponad milion mieszkańców?

RED. — Moskwa liczy 6354 tysiące mieszkańców, Leningrad 3552 tysiące. Miast liczących ponad milion mieszkańców jest około 7, a liczących ponad 100 tysięcy — około 180. W ostatnich 30 latach w Związku Radzieckim powstało ponad 2800 nowych miast. (16)

SPADEK ZA GRANICĄ

B. I. Kępno — Czy istnieje prawo do spadku po ojcu zamieszkałym w Anglii. Do kogo miałbym się zwrócić i w jakim kierunku rozpocząć starania.

RED. — W przypadku śmierci ojca, przebywającego za granicą i posiadającego obywatelstwo angielskie, postępowanie o stwierdzenie praw do spadku może się odbyć przed sądem angielskim oraz według prawa angielskiego. Gdyby nie było innych spadkobierców (zależny od testamentu), do spadku mogą być dopuszczone dzieci zamieszkałe w Polsce. Pomocny przy przeprowadzaniu sprawy przed sądem angielskim może być Polski Konsulat w Anglii. (2506)

Przodująca fabryka — dobra załoga

Załady koncentratów rozwijają inicjatywy

Poznańskie Zakłady Koncentratów Spożywczych (PKKS), powstałe z kilku przedwojennych fabryk tej branży, zostały w okresie XX-lecia znacznie rozbudowane i unowocześnione. Należą też dzisiaj do najlepiej wyposażonych, stanowiąc zarazem obiekt zainteresowania licznych gości z kraju i zagranicy.

W XX-leciu zwiększyły one 14-krotnie swą produkcję globalną — do 12.000 ton rocznie, co stanowi 19 procent ogólnokrajowej masy towarowej, uzyskiwanej z zakładów tego typu. Jest to w dodatku produkcja w szerokim asortymencie, poznańskie zakłady dostarczają 25 rodzajów zup porcjonowanych dla kraju i 20 na eksport, 8 odmian drugich dań i 19 innych artykułów, używanych w żywieniu zbiorowym. Poważną pozycję zajmują w produkcji PKKS przyprawy do zup i potraw, których dostarczają one 15 razy więcej niż przed wojną. W okresie od 1959 do 1964 r. wzrosła też znacznie produkcja kawy „Marago”, za którą zakłady zdobyły w wyroku konkursów na Targach Krajowych 8 medali, w tym 5 złotych. Inne produkty przysporzyły zakładom 9 medali i 34 dyplomy. Najwięcej przyprawy na koncentraty zup błyskawicznych i popularnych.

Tak poważne rezultaty uzyskały PKKS dzięki stosowaniu w szerokim zakresie postępu technicznego i unowocześnieniu procesów technologicznych. M.in. zastosowano tu pierwszą w Europie metodę suszenia makaronów przy pomocy promieni podczerwonych. Dzięki temu skrócono czas suszenia z 20 godzin do 40 minut, a tym samym zaoszczędzono sporo na robociznie i poprawiono warunki pracy.

Do poważnych osiągnięć zaliczyć należy również uruchomienie działu produkcji witaminy C, rozpoczęcie wytwarzania prowitaminy A, kwasu glutaminowego, kawy „Marago”. Ta ostatnia uruchomiona w 1957 r., miała charakter pionierski, nie tylko w kraju, ale w całym obozie państw socjalistycznych.



Jacques Hadamard — „Psychologia odkryć matematycznych” (PWN, s. 145, brosz. cena w subskrypcji 10 zł). Autor Francuz jest jednym z najwybitniejszych matematyków współczesnych. cykl: Współczesna Biblioteka Naukowa „Omega”.

John Chadwick — „Odczytania pisma linearnego D” (PWN, s. 160, brosz. ilustr. cena subskrypcji 10 zł). — Jest to historia odkrycia pisma linearnego, znalezione go na tabliczkach wykopanych w Knossos i Pylos. (cykl: Współczesna Bibl. Naukowa „Omega”).

Nieruchomości

Sprzedam połowę domu, stodoły i 1 ha ziemi — k Sremu, cena 35 tys. zł. Pawłowska Poznań — Fa biano, Kowalewiczka 36 m. 5. 14774g

Okazyjnie sprzedam 2 działki, każda pół ha — równoległe, nadające się na ogrodnictwo — przy Swarzędzu, Edmund Jokić Łowicz, pow. Poznań. 14781g

Sprzedam okazjnie dom, ładnym wolnym mieszkaniem, ogrodem w miasteczku przemysłowym blisko Poznania, dogodna komunikacja. Informacja tel. 584-498 lub 619-356, godz. 13 — 18 lub Oferty Biuro Ogłoszeń Grunwaldzka 19 dla 14676g

Kupię kamienicę średniej wartości, Poznaniu, dzielnica obojeczna. Oferty z ceną adresem nieruchomości, Biuro Ogłoszeń Grunwaldzka 19 dla 14702g

Pracownicy poszukiwani

MHD Art. Społ. Poznań — Północ przyjmie do pracy: — PRACOWNIKÓW DO SKŁADU OPAKOWAŃ SZKŁANYCH, którzy posiadają własne pomieszczenia w dzielnicy Stare Miasto oraz Jezycze; — PRACOWNIKÓW PROWIZYJNYCH DO SPRZEDAŻY MLEKA BUTELKOWEGO w dzielnicy Stare Miasto.

Zgłoszenia przyjmuje Sekcja Kadr — pokój 10, III ptr., tel. 530-65 przy ul. Wielkiej 26. 15330g

dziś w RADIO i TELEWIZJI

RADIO — PROGRAM I — fala 1322 m i UKF (do godz. 19.05 i od 23 do 3) 69,74 MHz: — 8.05 Muz. i aktualn.; 8.30 Utwory E. Griega; 9.30 Rewia piosenek; 10 „Rzeczpospolita obojga narodów”; 11 — Mówi Technika; 11.10 „Wieś tańczy i śpiewa”; 11.30 Edelman; „Suiita Malownicza”; 11.49 „Rodzice a dziecko”; 12.25 „Rolnicy kwadrans”; 12.30 Franciszka muz. baletowa; 14.15 Kwadrans walców; 14.30 Koncert solistów; 15.05 „Nasze spotkanie”; 15.40 Spotkanie z piosenką radziecką; 16.10 Studio „Rytm”; 16.35 Progr. młodzieżowy; 17 Elementarz muzyczny; 17.20 „Na wirażu”; 17.50 Aud. Ośrodek Badań Opinii Publicznej; 18.05 Konc. dnia; 18.45 Kurs jęz. franc.; 19.10 „Ze wsi i o wsi”; 19.25 Uniwersytet Radiowy — „Prawa rządzące światem” — felieton; 19.35 Studio M2; 20.30 Program wieczoru; 20.35 „Parnasik”; 21.05 Konc. chopinowski wyk. A. Harasiewicz; 21.35 Dawne tańce; 21.45 „Cyberiada” — fragm. książki; 22.05 Konc. rozrywkowy „W duecie”; 23 „Świat dziś wieczorem”; 0.05 Program nocny z Łodzi.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 12.06, 15, 18, 20, 0.01, 1, 2, 2.55.

PROGRAM II — fala 407 i UKF 66,62 MHz: — 8.05 Muzyka; 8.15 Kurs jęz. ang.; 8.30 Aud. Red. Społ.; 9.05 Konc. dnia; 9.50 Public. międzyznan.; 10 Konc. radzieckich piosenek i mel. rozrywk.; 10.40 Humoreska — „Walka kogutów”; 13.20 „Jalowiec” — odc. 1 pow.; 13.50 Aud. młodzieżowa; 14 Grajaca szafa; 14.35 „Świat w zwierciadle nauki”; 14.45 „Błękitna sztafeta”; 15 Echa Paryża — cz. 1; 17.12 Poznańska 15 Radiowa; 18.45 Aud. Red. Ekonomicznej pt. „Szczęścia pieprzu”; 19.05 Muz. i aktualności; 19.30 „Pod mlecznym lasem” — słuch.; 20.45 Mel. Andersona; 21.40 W 20 rocznicę śmierci F. Nowowiejskiego; 22.10 Rozmowa literacka; 22.30 „Nauka w służbie pokoju”; 22.50 Konc. dla marzycieli; 23.10 Trybuna kompozytorów polskich; 23.36 Serenady i kołysanki.

WIADOMOŚCI: 5, 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 12.06, 16, 19, 21, 23.50.

TELEWIZJA: 9.55 Dla kl. VI pt. „Śladami Archimedeasa”; 10.25 „Kłopoty z benzyną” — film fab. prod. węg.; 16.45 PKF; 16.55 Wiadomości; 17 Dla dzieci film z serii „Bolek i Lolek” pt. „Robinson”; 17.10 Dla młodych widzów „Detektyw Tutam” — czyli „Tajemnica budki telefonicznej”. Widow. J. Kiersta; 17.35 Z cyklu „Medale i detale”; 17.55 „Kiedy trzeba podjąć decyzję”; 18.20 Konc. młodych — program baletowo-muzyczny; 18.50 Wszelchnia TV z cyklu „Rozmowy o współczesności” — program pt. „Dziś i jutro techniki polskiej”; 19.20 Dobraniec i dziennik; 20 „Twórczość Feliksa Nowowiejskiego”; 20.15 „Kłopoty z benzyną” — film fab. prod. węg.; 21.26 „Światowid” — magazyn spraw międzynarod.; 21.50 Dziennik.

Telewizja zastrzega sobie prawo do zmian.

Sprzedaj

Sprzedam młodą, zdrową dużą krowę z cielakiem. Poznań — Krzyżownik, ul. Wichrowa 5. 14835g

Nauka

Niemieckiego, indywidualnie metodą sztychowa. tanc. uczy lektor. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 14811g

Sprzedam skuter „Peugeot” prawie nowy (przebieg 2.300 km). Oferty — Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 14847g.

Kazimiera Chajda

Z UCHASKICH

Pogrzeb odbędzie się w dniu 20 bm. o godz. 11.45 na cmentarzu na Junikowie,

o czym zawiadamia w głębokim smutku pograżony MAŻ z DZIEĆMI i RODZINĄ

Poznań, Sandomierz. 15348g

MARIA DALC

Wyprowadzenie zwłok nastąpi w dniu 20 bm. o godz. 14 z domu żony do kościoła parafialnego w Buku, po mszy św. odbędzie się pogrzeb na cmentarzu św. Rocha.

W głębokim smutku pograżeni CORKI, SYN, ZIĘCIOWIE i WNUKI

Buk — Wielkowieś nr 41. 15377g

Dnia 17 stycznia 1966 roku zmarła, po ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., nasza najdroższa i najukochańsza matka, teściowa, babunia i prababunia, przeżywszy lat 77, sp.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 20 bm. o godzinie 13 z kaplicy cmentarnej na Winarach przy ul. Piłkowskiej.

W głębokim smutku i żalu pograżona RODZINA

Poznań, ul. św. Stanisława 37. 15366g

Kazimierz Jasnoch

w wieku lat 79, członek Związku Polskich Artystów Plastyków Okręg Poznań, odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 20. I. 1966 r. o godz. 12 na cmentarzu na Górczynie.

WIAZANEK POLSKICH ART. PLASTYKÓW Okręg Poznań

15372g

WYRAZY SERDECZNEGO WSPÓLCZUCIA

DYREKTOROWI D/S EKONOMICZNYCH

Ob. Władysławowi Zagłobińskiemu

w związku z śmiercią Matki

Janiny Zagłobińskiej

składają:

WSPÓLPRACOWNICY — RADA ZAKŁADOWA

P. O. P. i DYREKCJA

Przeds. Sprzętowo - Transp. Bud. Rolniczego

Poznań, ul. Bałtycka

K354

Cecylia Nowak

z domu Brzezińska

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 20 bm. o godz. 11.30 na cmentarzu górczyńskim.

W głębokim smutku pograżony MAŻ z RODZINĄ

Poznań, ul. Stalingradzka 26. 15320g

Maria Urbaniak

z domu Stenżala

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 19 bm. o godz. 12.45 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

Pograżeni w smutku MAŻ ORAZ RODZINA

15345g

JAN ZECH

palacz c. o., ofiarą pracownik Wojewódzkiego Szpitala Dziecięcego w Poznaniu i uczynny kolega.

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 19 bm. o godz. 14.15 na cmentarzu na Junikowie.

RADA ZAKŁADOWA

PODSTAWOWA ORGANIZACJA PARTIJNA

DYREKCJA SZPITALA

15337g



Redaguje Kolegium: Marian Fiejsierowicz (sekretarz redakcji), Tadeusz Kaczmarek, Zbigniew Mika, Wiesław Porzycki (zastępca redaktora naczelnego), Mieczysław Skalski, Zbigniew S. Nowicki, Lesław Tokarski (redaktor naczelnego). Telefony: 611-21 łącz wszystkie redakcje; sekretariat redakcji 657-76, w godz. 8.30-17.30; redaktor naczelnego 657-76, z-ca red. naczelnego 657-18, sekretarz redakcji 648-85; dział łączności z czytelnikami — informacja dla czytelników 657-18; dział miejski 659-39; redakcja nocna 430-71 453-31 Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa” Biuro Ogłoszeń: Poznań, ul. Grunwaldzka 19, telefony: 452-89 i 611-21. Za treść i terminowe druk ogłoszeń redakcja nie odpowiada. O warunkach prenumeraty informację udziela placówka „Ruch” i Poczty. Druk: Zakłady Graficzne im. Marcina Kasprzaka. Poznań, ul. Zwierzyniecka 3. W-6

Automatyczne centrale wiejskie coraz popularniejsze

Niewatpliwie telefon zaliczyć trzeba do największych zdobyczy współczesnej cywilizacji. Możliwość szybkiego porozumiewania się na odległość kilkuset czy kilku tysięcy kilometrów, ułatwia ogromnie życie. Najlepiej wiedzą o tym mieszkańcy małych ośrodków miejskich oraz wsi, dla których telefon staje się często (śnieg, powódź) jedynym łącznikiem ze światem.

Problem instalacji telefonów w wielkopolskich wsiach oraz rozbudowa i modernizacja central powiatowych, znalazły się na centralnym miejscu w obecnym planie 5-letnim. Przewidywano na ten cel bardzo poważne sumy. Jeżeli chodzi o telefony na wsiach, to województwo poznańskie w skali kraju zajmuje jedno z czołowych miejsc. Statystycznie rzecz biorąc, 55 proc. wszystkich wsi Wielkopolski ma zainstalowane telefony. Najgorzej jednak przedstawia się sytuacja w powiatach: Konin, Koło, Turek. W pozostałych rejonach procent jest znacznie wyższy, bo wynosi aż 70. Jest pewna przeszkoda, utrudniająca uzyskanie połączenia telefonicznego z terenem. Oto niektóre ręczne centrale wiejskie pracują tylko po kilka godzin na dobę. Gdy zakończy dyżur, nie ma wtedy możliwości uzyskania połączenia.

Wyjściem z tej sytuacji są automatyczne centrale wiejskie: 25- i 50-numerowe, produkowane przez nasz przemysł. Można je instalować na odległość do 15 km od centrali

Pokrótkie z Kalisza

SZTUKA MROŻKA
Państwowy Teatr im. W. Bogusławskiego wystawia nadal z dużym powodzeniem dwie jednoaktówki Stanisława Mrożka: „Zabawa” i „Czarna noc”.

NOWA CIASTKARNIA
Przy ulicy Rzeźniczej w dawnych pomieszczeniach fabryki „Kaliszanka” otwarty został nowoczesny urządzonej sklep ciastkarni. Sprzedają w nim „na wynos” słodycze i ciastka.

CEGIELNIA
Cegielnię w Ryplinku, powiat Kalisz, przejmują z wiosną bieżącego roku kółka rolnicze i uruchomią produkcję cegieł dla potrzeb wsi.

DOM DLA NAUCZYCIELI
Przy ulicy 3 Maja w Kaliszu wybudowanych zostanie 12 dużych bloków mieszkalnych. Ponadto jeden blok otrzymają nauczyciele mieszkający w trudnych warunkach. (K)

Impreza rozrywkowa w Gnieźnie

Dzisiaj o godz. 19 odbędzie się w Teatrze im. A. Fredry w Gnieźnie atrakcyjna impreza rozrywkowa pod tytułem: „Noworoczne rytmy”. Na program wieczoru składają się najpiękniejsze melodie operetkowe i rozrywkowe.

Jako soliści wystąpią: Wiesława Drojczka z Polskiego Radia oraz Kwartet Wokalny — „Beltono” z Warszawy. Orkiestrą dyryguje Zygmunt Mahlik. Konferansjerem będzie Jacek Flur.

Bilety w cenie: 15, 12 i 9 zł wcześniej nabywać można w Kasie Teatru w zwykłych godzinach urzędowania. Informacje telefonem nr 22-91 i 22-92.

Czyny społeczne pleszewian

W powiecie pleszewskim wykonanych zostanie wiele prac w czynnie społecznym, m.in. przy budowie i remontach dróg. Wartość prac w roku 1966 wyniesie przeszło 7 mln. zł. Przy pomocy mieszkańców skanalizowana zostanie ulica Wierzbowa na nowym osiedlu w Pleszewie.

W związku z wprowadzeniem ośmioletniego programu nauczania, wylania się konieczność rozbudowy niektórych szkół podstawowych. Wydatną pomoc ofiarują mieszkańcy: Broniszewicz, Ciesiel, Galewa, Karmina, Lenartowicz, Turska i Taczanowa. W tych właśnie miejscowościach szkoły powiększa się o nowe klasy. Rozbudowane zostaną inne obiekty szkolne.

Kontynuowana będzie ponadto budowa świetlicy w Ku charach, ośrodka zdrowia w Gołuchowie i siedziby Gromadzkiej Rady Narodowej w Sośnicy. W roku 1966 zostanie zakończona budowa strażnicy OSP w Białobłotach i Dom Strażaka w Gołuchowie. (hs)

powiatowej, która musi pracować według nowych systemów Strowgera (angielski) i Crossbora (szwedzki). Na podstawie tych systemów, budowane są bowiem wiejskie centrale automatyczne. Gdy powiat posiada (a zdarza się to jeszcze często), centralę systemu Siemens, wtedy najpierw trzeba wymienić ją na nową, a dopiero potem instalować na wsiach automatyczne urządzenia.

Obecnie mamy w Wielkopolsce 31 automatycznych central wiejskich. W roku bieżącym będzie zainstalowanych dalszych 7. Ciekawym zjawiskiem jest fakt wzmożonego zainteresowania takimi centralami ze strony prezydentów gromadzkich rad narodowych. Początkowo dość chłodno przyjmowano tego rodzaju urządzenia — ale gdy przekonano się o ich zaletach, do Dyrekcji Poczty i Telekomunikacji w Poznaniu zaczęły masowo napływać prośby i monity w sprawie instalowania central. Prezydja ze swej strony gwarantują w razie przypadków nowe lokale, a nawet pomoc finansową. Pod koniec tego roku, jako pierwszy w województwie, zostanie całkowicie wyposażony w centralę automatyczną powiat Śrem, a do 1970 r. — Środa.

Nakłady inwestycyjne na obecną 5-latkę dla Poznania i województwa — przewidują sumę około 600 mln. zł. Wiele ośrodków powiatowych otrzyma nowe centrale. Szczególną wagę zwrócono na okręg tu-

W odpowiedzi

na apel OK FJN

Odzew mieszkańców Wągrowca

Pracownicy Prezydium PRN w Wągrowcu z gorącym aplauzem przyjęli apel Ogólnopolskiego Komitetu Frontu Jedności Narodu w sprawie kontynuowania zbiórki na rzecz Społecznego Funduszu Budowy Szkół i Internatów.

Zebrań wykazało, że dzięki społeczeństwu wybudowano w Wągrowcu szkołę pomnik Tyśiąclecia kosztem 9 milionów złotych i w Damasławku kosztem 2 milionów złotych. Szkolą te w części poprawiają warunki dla młodzieży szkół podstawowych. Potrzeby powiatu są jednak większe, bowiem trzeba stworzyć młodzieży w Skokach, Bliżycach, Lechlinie i innych miejscowościach możliwości pobierania nauki zgodnie z nowym programem nauczania w szkołach 8-mio klasowych. W zrozumieniu tych potrzeb pracownicy Prezydium PRN jako pierwsi w powiecie na zebraniu w dniu 17 bm. jednomyślnie podjęli uchwałę dobrowolnego świadczenia na Fundusz Budowy Szkół i Internatów w wysokości pół procent od pobrań brutto. Jednocześnie apelują do wszystkich zakładów pracy i społeczeństwa powiatu wągrowieckiego o podjęcie odpowiedzialnego zobowiązania na ten szlachetny cel. (kdw)

STYCZEŃ 19	Henryka
środa	Święta: 7.53—16.14

TEATRY

W POZNANIU
POLSKI — g. 19 „Słowa boże”; NOWY — g. 19 „Pani Dally ma kochanka”; OPERA — g. 19 „Orfeusz w piekle”; OPERETKA — g. 19 „Eksportowa żona”; MARCIANEK — g. 17 „Zimowa przegoda Pietruszki” (przedst. zamknięte).

W WOJEWÓDZTWIE
KALISZ: „Troilus i Kresyda”; GRABOW: „Zabawa” i „Czarowna noc”; CHODZIEŻ: „Zemsta” i „Cristof nie szaleje”.

KINA

CHODZIEŻ — Ceramika: „Sonaty”; Nłteć: „Zabójca drożdży”; CZARNKÓW: „Nadzy wśród wilków”; GNIEZNO — Lech: „Był

recko-koniński. Sam Konin otrzyma 1.800 nowych numerów, Turek — 800, Kłodawa — 400 i Koło — 1.000. Wszędzie tam budowane będą nowe pomieszczenia dla central. Poza tym, nowe centrale otrzyma: Pila — 1.600 numerów, Kępno — 1.000, Leszno — 3.000, Gostyń — 1.000, Szamotuły — 800, Rawicz — 800. Rozbudowane też zostaną centrale: w Międzychodzie i Kaliszu. Ostatni z wymienionych otrzyma 1.000 nowych numerów i będzie miał w sumie ponad 5.000 łącz. Naturalnie — pracujące obecnie urządzenia typu Siemens, nie będą wyrzucone na śmietnik, a zostaną użyte do rozbudowy innych istniejących central. (st)

Z Pily na eksport

Proporzec za lepsze maszyny rolnicze

Pilskie Przedsiębiorstwo Sprzętu Rolniczego poszczycić się może wykonaniem przed terminem planu 5-letniego oraz zadań produkcyjnych roku 1965. Ostatnio odbyła się konferencja Samorządu Robotniczego, podczas której dyrektor przedsiębiorstwa, L. Kasprzak, omówił wyniki produkcyjne roku minionego oraz zadania na rok 1966.

Zaloga przedsiębiorstwa wykonała lub przekroczyła znacznie plany we wszystkich podstawowych wskaźnikach techniczno-ekonomicznych. Opracowano, zgodnie z planem postępu technicznego na r. 1965 dokumentację konstrukcyjną dla wielu nowych, lub też zmodyfikowanych wyrobów, jak np.: zmodyfikowane poidła samoczynne z przeznaczeniem na eksport do NRD, ulepszone przetrząsacz widłowy dla CSRS, prototyp sortownika ręcznego do ziemniaków (eksport do Ghany).

Przyznany limit na kapitalne remonty, okazał się niewystarczający, co zmusiło przedsiębiorstwo do zaciągnięcia w NBP Pila, 340 tysięcy zł kredytu na ten cel. Poprawili się dzięki temu warunki bhp, jednak w dalszym ciągu odczuwa się brak dobrej wentylacji w odlewni. Potrzebna jest oczyszczalnia ścieków, a także właściwe wyposażenie w malarznię.

Sekretarz KP PZPR — R. Chmiel, wręczył dzielnej załodze w imieniu KW PZPR i

Zapisy do Ogniska Muzycznego w Pleszewie

Od listopada 1965 r. istnieje przy Szkole Podstawowej nr 3 w Pleszewie Społeczne Ognisko Muzyczne, założone przez Państwową Szkołę Muzyczną w Kaliszu. Lekcji udzielają dyplomowani i doświadczeni muzycy. Słuchacze pobierają naukę na takich instrumentach, jak: skrzypce, akordeon, fortepian oraz instrumenty dęte.

Społeczne Ognisko Muzyczne otoczone jest troskliwą opieką kierownictwa miejscowej szkoły oraz władz szkolnych. Obecnie trwają zapisy kandydatów (wiek — od lat 6 do 35 lat). Szczegółów, dotyczących pobierania nauki udzielić oraz zgłoszenia przyjmie kierownictwo Szkoły Podstawowej nr 3 w Pleszewie przy ul. Hanki Sawickiej. (lki)

sobie dziad i baba”; Polonia: „Muchtar na tropie”; GOSTYN: „Czas rozprawy”; JAROCIN: „Echo”; Helena Trojańska”; KALISZ — Kosmos; „Zbrodnia doskonała”; Oaza: „Wyprawa siedmiu złodziei”; Stylowe: „Testament uczonoego”; Syrena: „Siedmiu wspólników”; „Spojrzenie z okna”; Kępno: „Tudor”; Kłodawa: „Towarzysz Regent”; Koło: „Denuncjacja”; Konin — Energetyk: „Trzej muskietierowie”; Górniki: „Tak”; Koscian: „Człowiek mafii”; Krotoszyń: „Inspektor Morgan prowadzi śledztwo”; Leszno: „Mandrin”; Międzychód: „General”; Nowy Tomysl — Roma: „Jesienny dzień”; Świecie: „W zamkniętym kręgu”; Ostrzeszów: „The Beatles”; Pila — Iskra: „Fokochajmy się”; Koral: „Szukajcie gitary”; Pleszew: „Hamlet” (I i II s.); „Wyspa złoczyńców”; Rawicz: „Kryptonim Preludio”; Słupca: „Harakiri”; Śrem: „Kapo”; Środa: „Pierwszy

Pożegnanie działaczki

W Mikstacie odbyła się uroczystość pożegnania Cecylii Kozakiewicz, dotychczasowego sekretarza Prezydium Miejskiej Rady Narodowej, która z dniem 1 stycznia 1966 roku przeszła na emeryturę. Cecylia Kozakiewicz angażowała się w pracę społeczną, szczególnie przy zbiorce na Społeczny Fundusz Budowy Szkół, na Społeczny Fundusz Budowy Kraju i Stolicy. Bardzo aktywnie działała w związkach zawodowych. Co roku była w hierana do Zarządu Powiatowego Ligi Kobiet. Była też inicjatorką organizowania wszelkiego rodzaju kursów dla kobiet i rozrywek kulturalno-oświatowych.

Prezydium PRN w Ostrzeszowie, w uznaniu zasług Cecylii Kozakiewicz, przyznało jej nagrodę. (hp)

WKZZ, proporzec za przedterminowe wykonanie planu 5-letniego, a kierownik S. Pakula w imieniu Naczelnej Rady Odbudowy m. st. Warszawy srebrną odznakę za działalność na rzecz SFOS. (KC)

Zostanie w pamięci leszczynian

7 bm., po długiej i ciężkiej chorobie, zmarł w wieku 43 lat, mjr Władysław Chojnacki — zastępca Komendanta Powiatowego MO w Lesznie, długoletni zastępca działacz partyjny i państwowy.

Mjr Władysław Chojnacki, za swą działalność społeczno-polityczną wyróżniony był wysokimi odznaczeniami państwowymi: — Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Złotym, Srebrnym i Brązowym Krzyżem Zasługi, Krzyżem Partyzanckim, Medalem Zwycięstwa i Wolności, Medalem X-lecia, Medalem w „Służbie Narodu”. Mjr Chojnacki był człowiekiem prostym i bezpośrednim, wrażliwym na sprawy ludzkie. (R)

Śnieżne kłopoty

Obfite opady śniegu przysparzają kłopotów w miastach i miasteczkach Wielkopolski.

Władze lokalne wydały odpowiednie zarządzenia dotyczące usuwania śniegu z ulic. Miasto Słupca stanowi, niestety, niechlubny wyjątek, ulice zawałone są śniegiem do tego stopnia, że trudno jest przejść pieszo. O zarządzeniach zapomnieli z reguły właściciele prywatnych posesji. Może znalazłby się ktoś kto by przypomniał im o tym obowiązku, zanim przechodniów zacznie odwozić się do szpitala z polamaniami kończynami? (tor)

krzyk”; SZAMOTUŁY: „Skowronek”; TRZCIANKA: „Fanfaron”; TUREK: „Nie zabijaj”; WĄGROWIEC: „Zarezerwowane dla śmierci”; WOLSZTYN: „Żywi i martwi” (I i II s.); WRZEŚNIA: „Z powodu kobiety”.

W POZNANIU
FOTOPLASTIKON — g. 12—21 — „Nowy Jork” — wystawa światowa cz. II.

KONCEPTY
SALA CZERWONA PAŁACU DZIAŁYŃSKICH — Koncert Estrady Kameralnej — godz. 19.30.

MUZEJA
ARCHEOLOGICZNE (Mielżyńskiego 27/29) — g. 13—19.
BRONI (Stary Rynek) — godz. 10—15.
HISTORII M. POZNANIA (Stary Rynek) — g. 9—15.
INSTRUMENTÓW MUZYCZNYCH (Stary Rynek 5) — godz. 9—15.

Koszykówka

Runda zimowa coraz ciekawsza

W najbliższą niedzielę zainaugurują drugą rundę rozgrywek koszykarskich wojewódzkiej. Tym samym wszystkie klasy naszego okręgu toczyć będą walki o mistrzowskie punkty. Na mecze pierwszoligowców będziemy musieli jeszcze trochę poczekać.

Po zwycięstwie nad swoim najgroźniejszym rywalem — AZS-em, poznańska Olimpia znajduje się na czele tabeli koszykarzy. W niedzielę gości ona u siebie zespół Ostrovii, z którym przegrała w I rundzie. Wynik wtedy brzmiał 68:61 dla Ostrovii. Poznaniacy na pewno będą chcieli zrewanżować się ostrowiakom za porażkę i w związku z tym oczekujemy dobrej gry w sali przy ul. Świerczewskiego. Początek meczu o godz. 15.30. Z pozostałych spotkań ciekawie zapowiada się mecz pomiędzy Lechem II a AZS-em. Akademicy rozegrali dwa towarzyskie mecze w Toruniu z tamtejszym AZS-em i przegrali różnicą zaledwie kilku punktów, przy wybitnej pomocy miejscowych sędziów. Mecz ten rozegrany zostanie w sali przy ul. Matejki o godz. 19. Poza tym Warta gra ze Stalą Ostrowi, Victoria Jarocin z Polonią Leszno, a Górnik Konin z Rawickim KKS-em.

W lidze wojewódzkiej kobiet najciekawiej zapowiada się spotkanie Olimpii II z AZS-em. Zespoły te zajmują czołowe miejsca w tabeli. Akademicki będą miały na pewno twardy orzech do zgryzienia, gdyż Olimpia zagra chyba w swoim najsilniejszym składzie z zawodniczkami biorącymi udział w rozgrywkach I ligi (poza pierwszą siódmką). Energetyk Poznań przysięga u siebie Górnika Konin, Lech II wyjedzie do Gwardii Pila, a Rawicki KKS gra na swoim terenie z Wiśniarzem Kalisz.

Przy okazji omawiania rozgrywek ligi wojewódzkiej, chcielibyśmy zwrócić się z apelem do działaczy klubów terenowych, biorących udział w rozgrywkach o przesyłanie do naszej redakcji wyników uzyskanych w meczach mistrzowskich. W wielu przypadkach uzyskanie wyniku z meczu dwóch drużyn terenowych jest praktycznie niemożliwe i w związku z tym nie możemy publikować tabeli rozgrywek.

Dla sympatyków koszykówki mamy jeszcze jedną wiadomość. WGID PZKosz ustalił już terminy

dlaczego

● W dniach 29 i 30 bm. rozegrane zostaną na olimpijskim torze w Igls koło Innsbrucka saneczkarstwo mistrzostwa Europy juniorów. Uczestniczyć będą reprezentacje 12 państw. W skład polskiej ekipy wejdzie 6 zawodniczek i 10 zawodników. Nasi zawodnicy, bronić będą zdobytą już dwukrotnie w 1964 i 1965 Pucharu Narodów.

● W międzynarodowym spotkaniu koszykówki mężczyzn Start Lublin przegrał z reprezentacją Pragi 77:90.

● Stadnina koni w Próchnie w powiecie Cieszyń — sprzedała w roku ubiegłym do Francji, Włoch i Belgii kilkadziesiąt wyszczególnionych i sportowych koni za sumę 2 milionów zł. dewizowych.

● W dorocznym klasyfikacji najlepszych szablistów i szpadzistów świata w 1965, którą od kilku lat prowadzi tygodnik „Sportowiec” w konkurencji szablowej na czele znajduje się mistrz świata Jerzy Pawłowski a w szpadzie Wegier Nemer. Zespołowo w szabli Polska wraz z Francją zajmują miejsce 4—5, a w szpadzie Polskę sklasyfikowano na miejscu 8.

● W Warszawie przystąpiono do budowy toru kolarskiego. Podobne prace rozpoczęto również w Poznaniu. Tor powstanie przy ul. Bem (przy b. Łazienkach Rzeźnych), gdzie obecnie zwozi się ziemię i gruz.

● Piłkarski turniej UEFA, jak dotychczas rozgrywany jest w różnych terminach. Polskie władze piłkarskie wystąpiły z wnioskiem do Międzynarodowej Federacji, by przyszłe turnieje były rozgrywane w sierpniu i wrześniu. W sezonie wiosennym (maj) młodzież zdaje bowiem egzamin maturalny. W obecnej reprezentacji Polski juniorów nie ma kandydatów do tegorocznej matury. Większość to uczniowie klas IX i X.

KULTURY I SZTUKI LUDOWEJ — g. 10—15.
NARODOWE — Al. Marcinkowskiego — g. 10—15.
MILITARUM (Cytadela) — g. 12—15.
RZEMIOŁ ARTYSTYCZNYCH (Zamek Przemysława) — g. 10—15.
WYSTAWY
UNIWERSTET ROBOTNICZY ZMS (Szamarzewskiego 89) — „Ciekawskie/premiery teatrów poznańskich w latach 1961—1965” — g. 11—18.
MUZEUM HISTORII M. POZNANIA (Stary Ratusz) — „Medycyna wielkopolska na przestrzeni wieków” — g. 12—18.
BWA (St. Rynek) Arsenali — „Malarstwo — Rzeźba — Rysunek” Jana Berdysza — g. 10—18.
PAWILON MEBLOWY (Świerczewskiego 28) — stała wystawa meblowa — godz. 9—17.
KLUB MPIK (ul. Ratajczaka 39)

rozpoczęcia II rundy ekstraklasy kobiet i mężczyzn. Koszykarki rozpoczynają mistrzowskie rozgrywki 5 lutego, a kończą je 6 marca (meczem Olimpia — Lech); koszykarze Lecha pierwszy mecz rozgrywają w Poznaniu 19 lutego z Spartą Nowa Huta a ostatni 27 marca w Wrocławiu z tamtejszym Śląskiem.

Jeżeli chodzi o Chojnackiego, to nie zapada jeszcze decyzja, czy zawodnik ten będzie mógł uczestniczyć w meczach II rundy. Na ten temat musi się wypowiedzieć Prezydium PZKosz, co niewątpliwie nastąpi dopiero po powrocie reprezentacji Polski z tournée po Stanach Zjednoczonych. (st)

Najmłodszy narciarz na start!

Tradycyjnie zapraszamy najmłodszych miłośników narciarstwa do Lasku Gołęcinieckiego, gdzie odbędzie się w niedzielę wielka impreza dziecięca, organizowana przez Federację Sportową Budowlani, Dzielnicy Komitet Kultury Fizycznej i Turystyki Gmin, Wald oraz redakcję „Głos Wielkopolski”.

Szczegółowe informacje o nie dzielnym wyścigu narciarskim dla najmłodszych ukazywać się będą codziennie na łamach „Głosu”. Dzisiaj pragniemy poinformować, że startować mogą dzieci w grupach do lat 5, 6, 7, 8—9, 10—11 i 12—14. Na dystansach od 60 metrów do 500 metrów. Początek imprezy o godz. 11. Organizatorzy pomogą Wam w jak najlepszym przygotowaniu do wyścigów i dlatego w czwartek, piątek i sobotę o godz. 15 odbywać się będą treningi prowadzone przez doświadczonych instruktorów. Będą oni mieli specjalne opaski. Treningi i czytanie „Głosu”. W niedzielę spotkamy się na starcie. (b)

Dwie polskie załogi wycofane

We wtorek rano, w niezwykle trudnych warunkach atmosferycznych, kontynuowało 35 rajdów Monte Carlo już tylko 97 załóg. Wśród nich zabrakło dwóch polskich — Sobiesława Zasady i Adama Wędrchowskiego na „Roverze 2000” oraz Henryka Rucinskiego i Adama Smorawskiego na Volvo. Łącznie wycofało się dotychczas na drugim etapie rajdu 60 samochodów. (PAP).

Zimowy spacer przez WPN

„Ruszać się, bo zardzewiejesz”... pod takim hasłem WKZZ oraz Oddział PTTK HCP organizują w niedzielę 23 stycznia wielką imprezę turystyczną na terenach Wielkopolskiego Parku Narodowego. Impreza ma charakter wycieczki pieszej, w przypadku dobrych warunków śniegowych, narciarze i saneczkarze mile widziani. Organizatorzy przygotowali sześć tras od 8,5 km do 17,5 km. Zgłoszenia telefoniczne do soboty 22 stycznia przyjmują Oddział PTTK HCP pod nr 523-85. Organizatorzy nie przyjmują zgłoszeń pisemnych. (b)

W obozie wielkopolskich szermierzy

W dniach 22 i 23 bm. w sali Ośrodka Sportowego przy ul. Chwiałkowskiego odbędzie się okręgowy zawody eliminacyjne w cze rech broniach. Udział w zawodach wezmą zawodnicy klasy I, II i III którzy nie znajdują się na liście klasyfikacyjnej od miejsca 1 do 24. Zawody rozpoczną się w pierwszym dniu o godz. 16.30, w drugim dniu o godz. 8.45.

Mistrzostwa okręgowe juniorów wyznaczone zostały na 29 i 30 bm., dla zawodników urodzonych w roku 1946 i młodszych.

„Wystawa okładki Zbigniewa Kaji” — g. 10—20.

DYŻURY

SZPITAL MIEJSKI IM. RASZEI (internia, chirurgia) — ul. Mickiewicza 2, tel. 472-51).
PANSTW. SZPITAL KLINICZNY IM. PAWŁOWA — okulistyka (ul. Garbary 17, tel. 510-21).
STACJA POGOTOWIA RATUNKOWEGO M. POZNANIA (Chelmońskiego 20) obsługuje tylko na terenie Poznania wypadki uliczne, tel. nr 99; nagle zachorowania w domu — tel. 544-44 i 544-45, porady lekarskie telefon nr 637-35.
WOJEWÓDZKA STACJA PR — (ul. Kosciuszki 103, tel. 566-66).
APTEKI: Marcinkowskiego 11 (czynna cała doba). DYŻUR NOCNY: Główna 53 i Starołęka 70.
LEKARZ WETERYNARI — Miejska Lecznica dla Zwierząt — ul. Gminna 2/8, tel. 635-31 — godz. 8—21 (w nocy nagle wypadki).